Nr. 41. Kraków, Sobota 25. Stycznia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	30	15	8	3 kor. 70 h.
z dwurazową	36	18	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „
W innych państwach	46	24	12	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Heppesa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kartlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników H. Hepecyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchztab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie H. Rockach. — W Wiedniu Roman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Marzenia Wilhelma II.

Kraków, 25 stycznia.

Nowo mianowany następca Kiderlen-Wächtera, niemiecki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych von Jagow, w rozmowie z redaktorem „Perseveranza" oświadczył, że Niemcy muszą dalej zbroić się usilnie, ponieważ przesilenie z powodu wojny bałkańskiej bynajmniej jeszcze nie minęło. W Berlinie wiadomość o tej enuncyacyi Jagowa wywołała wielkie zdumienie. Nie rozumieją tam, jak czynny polityk i dyplomata mógł pozwolić sobie na taką szczerość.

Pozostawiając kwestyę szczerości p. von Jagowa na boku, należy podnieść, że w oświadczeniu swojem pozostał on jeżeli nie w zgodzie z zasadami sztuki dyplomatycznej, to w każdym razie w harmonii z prawdą, i to zupełnie elementarną prawdą.

W dwóch poprzednich artykułach wskazywaliśmy na to, że, obok Austryi, Niemcy są najbardziej przez rezultat kończącej się wojny bałkańskiej poszkodowane. Być może nawet, że Niemcy więcej jeszcze, niż Austrya. Chcielibyśmy to dzisiaj szerzej uzasadnić.

Twórca niemieckiej polityki oryentalnej jest, w ścisłem tego słowa znaczeniu, cesarz Wilhelm II. Podczas gdy Bismarck nie okazywał dla spraw wschodnich zbyt żywego zainteresowania i zdawał się nie doceniać ich znaczenia dla przyszłości Niemiec, cesarz Wilhelm, jeszcze jako następca tronu, dawał się często słyszeć ze zdaniem, że Niemcy powinny szukać zbliżenia z sułtanem. To też w niespełna rok po wstąpieniu swojem na tron Wilhelm II popieszył do Palestyny, po drodze zaś wstąpił do Konstantynopola z wizytą do sułtana.

Wizyta ta miała jednak charakter czysto polityczny. Nie chodziło jeszcze wówczas o zdobycie dla Niemiec nowych targów zbytu, ale o pozyskanie sułtana do ewentualnej kooperacyi przeciw Rosyi, z którą wojna uważana była w owym czasie w Berlinie za nieuniknioną. Bismarck, wierny swej zasadzie utrzymania z Rosyą jak najlepszych stosunków, patrzył z niechęcią na tę improwizacyę polityczną swego młodego władcy. Postarał się też unicestwić jej polityczne znaczenie. Dopiero też po upadku żelaznego kanclerza, który [illegible] waniach na kwestyę wschodnią, cesarz Wilhelm, z właściwą sobie energią, zabrał się do dalszego konstruowania swojej polityki w Konstantynopolu. Za narzędzie do niej wybrał sobie rychło znanego powszechnie antagonistę Bismarcka, znanego dziś barona Marschalla von Biebersteina, który też zgodnie z intencyami cesarza politykę tę bardzo umiejętnie tak pokierował, że wpływ Niemiec nad Bosforem zaczął z dnia na dzień wzrastać, wypierając coraz bardziej wpływy angielskie i francuskie.

Era jednak największych wpływów, raczej zaś dyktatury niemieckiej w Konstantynopolu, zaczęła się dopiero wówczas, kiedy Ormianie, podburzeni do znanych zamachów rewolucyjnych przez Anglię, zostali ukarani przez Kuczuka Saida paszę w ten sposób, że trzydzieści tysięcy ich wyrżnięto w samym Konstantynopolu. Wówczas Niemcy wzięły Turcyę w obronę przed gniewem Anglii, za co Abdul Hamid wydał im natychmiast koncesyę na kolej bagdadzką i poddał się już odtąd zupełnie wpływowi i komendzie Niemiec.

Charakterystycznym dokumentem tej przyjaźni jest napis na studni marmurowej, w ogrodzie Ildiz Kiosku, wybudowanej na pamiątkę drugiej wizyty Wilhelma II w Konstantynopolu. Napis ten brzmi: „Prawdziwy przyjaciel jego majestatu sułtana Abdul Hamida jest najwspanialszą ozdobą dynastyi cezarów Wilhelm II, który dostąpił zaszczytu szczęścia. Niemiecki cesarz, nieporównany książę, przybył tu, aby odwiedzić padyszacha Osmanów. Postawił on stopę na ziemi Konstantynopola, dając przez to temu miastu nową piękność. Studnia ta została zbudowana, aby pamięć tych odwiedzin uwiecznić. Czysta woda, która z niej płynie, jest obrazem czystości przyjaźni, jaka łączy obu władców" (Cytowane z dzieła Ulara i Insabato p. t. „Der erledigte Halbmond").

Nie będziemy mnożyć szczegółów. Można niemi wypełnić całe tomy, bo od lat dwudziestu kwestya wschodnia stała się jedną z najważniejszych w zakresie działania polityki niemieckiej. Kiedyś też ta już część, która kształtowała się w Berlinie, doczeka się obszernej literatury historycznej.

Czegoż tedy szukali cesarz Wilhelm i jego Niemcy na Wschodzie? Powiedzieliśmy, że z początku szło tylko o pewną konstrukcyę polityczną. Później dopiero, w miarę jak rozwijał się przemysł a z nim także i handel niemiecki, do politycznych przyłączyły się także ważniejsze od nich interesy handlowe. Aż wreszcie całe to rusztowanie interesów niemieckich przykryte zostało kopułą ideologii imperyalistycznej tak śmiałej, że aż fantastycznej niemal.

Niemcy, szukające uporczywie swego miejsca pod słońcem, mogły je upatrywać dla siebie tylko w obszernych terytoryach Turcyi, w Anatolii i Mezopotamii, które, nawodnione ponownie, mogłyby i dziś jeszcze wyżywić swoją pszenicą całą Europę i pokryć wszystkie jej zapotrzebowanie bawełny. Uzyskana koncesya na budowę kolei bagdadzkiej stała się też podstawą tych wielkich planów, które zaprzątały najprzedniejsze głowy niemieckie przez całe ostatnie dziesiątki. Przez Austryę i Turcyę miały się Niemcy dostać drogą lądową do Małej Azyi, stamtąd zaś przez Mezopotamię i Bagdad do Zatoki Perskiej i do Indyj. Po drodze miano zaatakować Egipt, a raczej kanał sueski od Akaby, dokąd [illegible] kolej Hedżaska, która miała być przedłużoną aż do Morza Czerwonego.

W łańcuchu tych imponujących planów Austrya miała dzierżyć najpoważniejsze ogniwa, mianowicie drogę przez Bałkany do Saloniki, skąd już najkrótsza droga do Smyrny.

W roku 1899 plan ten uważano już za tyle dojrzały, że zaczęto gromadzić materyały, drzewo, kamienie i faszyny, dla zasypywania kanału sueskiego. Anglia broniła się naturalnie przed temi zamachami, godząc w Turcyę i Abdul Hamida, pośrednio zaś w Niemcy. Anglia, zawiedziona na ruchu ormiańskim, zaczęła popierać ruch rewolucyjny w Macedonii, a Anglii udało się pogodzić ze swoją antagonistką, Rosyą, na długo przed zjazdem w Rewlu. Dziełem Anglii był szereg powstań arabskich. W Londynie też brała swój początek ta wielka walka o kalifat, która od lat dziesięciu stanowiła główną troskę polityków tureckich. Doszło do tego, że w roku 1902 ułożony już został plan obwołania kalifem kedyfa egipskiego. Plan ten jednak Niemcy wykryły za pośrednictwem słynnego w swoim czasie barona Oppenheima. Von der Goltz pasza sam pojechał do Konstantynopola, aby osobiście przedłożyć sułtanowi fotografowane dokumenty, jako oczywiste dowody knowań angielskich...

Między Niemcami więc i Anglią na ciele Turcyi toczyła się zacięta walka już od bardzo dawna. Widzimy, że cele tej walki były bardzo wielkie i że gra po obu stronach była warta świecy. Dla zrozumienia niesłychanej doniosłości obecnego przesilenia i ogromnych konsekwencyj kończącej się obecnie wojny bałkańskiej, potrzeba koniecznie coś niecoś o tem wszystkiem wiedzieć...

Dziełem Anglii była też rewolucya młodoturecka, która była nadto także i nieporozumieniem, bo nieszczęście Abdul Hamida chciało, że równocześnie także jego agenci przygotowali, za radą Niemiec, powstanie albańskie, które miało być skierowane przeciw wszelkim ustępstwom na rzecz chrześcijan macedońskich. — Faktem jest, że Albańczycy w pierwszym okresie rewolucyi młodotureckiej współdziałali z nią energicznie w przekonaniu, że pracują dla Abdul-Hamida, który był ich dobroczyńcą i protektorem największym. Dopiero później Albańczycy przekonali się o swojej straszliwej pomyłce i odtąd stali się najzaciekłejszymi wrogami Młodoturków.

Jednakowoż rządy młodotureckie rychło przesunęły się na stronę Niemiec. Była w tem wyjątkowa zręczność Marschalla von Biebersteina. Ale były także konsekwencye naturalnego stanu rzeczy. Wówczas Anglia zaczęła popierać — reakcyonistów tureckich ze znanym anglofilem — dzisiejszym wezyrem Kiamilem paszą na czele. Ten ostatni środek okazał się skutecznym, bo równocześnie przygotowano przy pomocy Rosyi cios z zewnątrz w postaci wojny bałkańskiej, która zastała Turcyę zdezorganizowaną, świeżo po nowym przewrocie.

Dzisiaj Turcya europejska upadła, jako ofiara antagonizmu przedewszystkiem niemiecko-angielskiego, a dopiero w drugim rzędzie rywalizacyi rosyjsko-austryackiej. Od wybrzeży Małej Azyi oddzielono Austryę i Niemcy silną barykadą małych zwycięskich i — jak się okazuje — bardzo zaborczych państewek. Wspaniały sen niemiecki o wschodzie przeminął i rozwiał się w niwecz. Niemcy obudziły się zeń po dwudziestu latach z uczuciem niezmiernie przykrem. Jeżeliby rzeczy miały pójść tym porządkiem i torem, jakim prowadzą je dotąd Anglia i Rosya, to sen ten niemiecki nigdyby się już więcej nie mógł powtórzyć. Niemcy byłyby na głowę pobite przez Anglię bez wojny i bez jednego wystrzału z jej potężnych „Superdreadnoughtów".

Dlatego też słuszność miał p. von Jagow, twierdząc, że przesilenie obecne bynajmniej nie jest jeszcze skończone i że Niemcy muszą się zbroić. Istotnie wielka gra o największe cele, jakie kiedykolwiek państwa europejskie sobie stawiały, weszła w nową fazę, ale nie skończyła się jeszcze bynajmniej. Dzisiaj tylko musi ona być rychlej rozegraną. Stąd też to powszechne i przez największe autorytety polityczne Europy jawnie wypowiadane zdanie, że Europę oczekuje wojna ogromna o ogromne cele.

Po zamachu stanu w Turcyi.

(Telegramy „Nowej Reformy.")

Konstantynopol, 25 stycznia.

Jak się okazuje, zamach stanu był przeprowadzony z wiedzą następcy tronu Jussufa-Izzedina. Tem też należy tłomaczyć nieobecność na zebraniu narodowem książąt, którzy byli przeciwnikami polityki Kiamila paszy i uchwał pokojowych, powziętych na Zebraniu Narodowem.

„Progress Union" (Unia postępowa) oświadcza, że programem jej jest uratowanie Adryanopola i wysp Morza Egejskiego w drodze dyplomatycznej, a oileby się to na tej drodze uskutecznić nie dało, rozpoczęcie kroków wojennych i powołanie do obozu książąt domu i samego sułtana.

Rozrzucono tu proklamacyę wyjaśniającą polityczną sytuacyę, w której się wyrażono, że sułtan został uwolniony od złych duchów.

Wszyscy nowi ministrowie złożyli przysięgę na wierność sułtanowi. Przy przysiędze obecny był Enver bej. Następnie rada ministrów do późnej nocy obradowała, jakie należy zająć stanowisko w sprawie odpowiedzi na notę mocarstw. Wiadomości o zerwaniu rokowań pokojowych są przedwczesne.

Bułgarya wobec nowej sytuacyi.

Sofia, 25 stycznia.

Odbyła się tu konferencya ministrów bułgarskich w sprawie wypadków w Konstantynopolu. Postanowiono czekać aż do rozwoju dalszych wypadków. Jeden z ministrów oświadczył, że wypadki w Konstantynopolu dotyczą mocarstw, a nie państw bałkańskich, gdyż Turcya mocarstwom ma odpowiedzieć na notę mocarstw. Bułgarya nowych kroków wojennych się nie obawia, gdyż ma tak znakomicie, jak nigdy, zorganizowaną armię, podczas gdy w armii tureckiej panuje dezorganizacya i zamięszanie.

Delegaci bez instrukcyj.

Londyn, 25 stycznia.

Delegaci serbscy i czarnogórscy zażądali od swych rządów instrukcyj co do stanowiska, jakie zająć mają wobec nowej sytuacyi. Delegaci bułgarscy już odebrali podobne instrukcye.

Berlin, 25 stycznia.

Książe Henryk odbył tu konferencyę z kanclerzem.

Berlin, 25 stycznia.

Ambasadorzy angielski, austryacki, rosyjski odbyli konferencyę z Bethmanem-Hollwegiem.

Turcya bez pieniędzy.

Berlin, 25 stycznia.

„Vossische Zeitung" donosi z Konstantynopola, że skarb turecki jest całkiem wyczerpany. Resztę funduszów wewnętrznej pożyczki wydano na utrzymanie armii pod Czataldżą, tak, że musiano wstrzymać pensye urzędnikom i inne wydatki państwowe.

Niemcy i Akademia górnicza w Krakowie.

W listopadzie roku zeszłego wywiązała się, jak wiadomo, dość ożywiona dyskusya z powodu projektu założenia Akademii górniczej w Krakowie. Na łamach wiedeńskiej „Neue Freie Presse" wystąpił wówczas profesor dr Karol Redlich przeciwko temu projektowi, usiłując dowieść, że założenie Akademii w Krakowie rzekomo nie leży w interesie państwa. Z drugiej zaś strony poseł do Rady państwa i starszy radca górniczy, Jan Zarański, zabrał głos w tym samym dzienniku wiedeńskim, przemawiając gorąco za Akademią górniczą w Krakowie i wywody swoje popierając poważnemi argumentami. Projekt znajduje się obecnie w komisyi budżetowej Rady państwa, a wiadomo, że 21 grudnia r. z. toczyła się w niej nad całą sprawą dość ożywiona dyskusya, podczas której wyłoniły się opinie dość podzielone.

Obecnie kwestyę całą wznawia w „Neue Fr. Presse" p. Hans Köhler, poświęcając jej bardzo obszerny artykuł i polemizując przedewszystkiem z wywodami posła Zarańskiego. — Cały artykuł, od początku do końca, kwestyę założenia Akademii traktuje do tego stopnia tendencyjnie, że argumentacya w kilku ustępach sprawia wprost wrażenie zaciekłości. Autor pragnie opinię publiczną widocznie zmobilizować przeciwko słusznemu postulatowi Koła polskiego, sfer interesowanych i niemniej ogółu społeczeństwa polskiego. Przytacza więc wszystko, co rzekomo przemawiać ma przeciwko potrzebie założenia Akademii w Krakowie.

I tak, zdaniem p. Köhlera, z krakowskiego zagłębia górniczego w najbliższych nawet dziesiątkach lat nie wytworzy się większe centrum produkcyi, które nigdy nie osiągnie tego znaczenia, jakie posiada zagłębie ostrawsko-karwińskie.

„Z tego powodu interesowane sfery w ostatniem zagłębiu nie uczuwają najmniejszej potrzeby polskiej Akademii. To samo powiedzieć należy o Morawach i Śląsku, bo i tu nikt nie tęskni za polską Akademią. Jeżeli tam zatrudnieni są „polscy" robotnicy, należy to o tyle sprostować, że robotnicy tamtejsi, o ile nie są Czechami lub Niemcami, zaliczają się do szczepu „Wasserpolaków", który poprawnego języka polskiego zgoła nie rozumie, tworząc mięszaninę czesko-polsko-niemiecką. Założenie Akademii w Krakowie miałoby więc znaczenie jedynie dla Galicyi, a nie dla całej monarchii".

Po tym tendencyjnym wywodzie autor sięgnął do dat statystycznych. Nie możemy na razie stwierdzić, o ile cyfry jego odpowiadają rzeczywistości. Przytaczamy je jednak dla informacyi. Oto, co podnosi:

Galicya wyprodukowała w 1911 roku: a) 45.515 podwójnych centnarów rudy żelaznej, b) 55.044 metrycznych centnarów rudy ołowiu i 55 podwójnych centnarów ołowiu hutniczego, c) 13.144 centnarów metrycznych własnej rudy cynkowej i 118.784 podwójnych centnarów cynku przeważnie z obcego kruszcu, d) 301.440 metrycznych centnarów węgla brunatnego.

J. Grabiec.

„Margrabia"

(Dokończenie).

Spiski i sojusze rewolucyjne demokratów były dla tego konserwatysty z krwi i kości czemś potwornem. Przedpokojowa dyplomacya obozu arystokratycznego głęboko upokarzała dumę magnata, tembardziej, że w obu razach chodziło o odbudowę państwa, organizacyi, której poczucia nie były wstanie wpoić w magnateryę polską ich tradycye polityczne i rodowe. Dla trzeźwego i filozoficznie ukształconego umysłu margrabiego bezpowrotny upadek państwowości polskiej był faktem dokonanym, z którego należy wyciągnąć odpowiednie konsekwencye. „Przeszłość spłonęła i strawiła się, z pozostałych zarodów przyszłość odbudowywać należy" — pisze raz do przyjaciela *). Miast czołgać się u nóg Zachodu i t. zw. Europy dla odbudowy państwa, radzi rodakom margrabia samodzielnie, w miarę sił, pracować nad udoskonaleniem swojem, jako ludzi cywilizowanych, jako narodu. Rzesza słowiańska, zgrupowana koło olbrzymiej Rosyi, wydawała się margrabiemu jedynym terenem przyszłych dziejów Polski. „Nie potrafiliśmy żyć jako państwo, możemy los świetny zgotować sobie, jako członkowie olbrzymiego plemienia słowiańskiego" — pisze w głośnym swym „Liście szlachcica polskiego". Przewrotność rządów niemieckich i szybkie postępy germanizacyi w zaborach pruskim i austryackim przerażały margrabiego-patryotę niepomiernie, fascynowały go natomiast zewnętrzna potęga ówczesnej Rosyi i jej niezmierzone obszary. Zaborczości Rosyi, tworzącej racyę bytu jej ustroju, nie widział. Zbrodnia Meternicha w 1846 r. zdała mu się momentem, w którym szlachta polska otwarcie musi stanąć przy najszlachetniejszym z wrogów, odrzucając „wszelkie dowody współczucia, tanie frazesy, gwarancye i wszelkie łachmany t. zw. uroczyście prawa narodów, któremi nas okrywało miłosierdzie Europy, a które nie były w stanie pokryć naszych wrzodów i ran". „Ty sam, monarcho, uznasz, kiedy trzeba zmiękczyć surowe względem nas prawa" — woła w imieniu skruszonej, wyzuwającej się z win damnego bezrządu — szlachty, margrabia — do reprezentującego „porządek społeczny" i siłę państwową Rosyi, Mikołaja.

*) Romana Załuskiego.

Odtąd polityką swą, opartą na abdykacyi z własnej państwowości i wcieleniu się politycznem powoli w Rosyę, prowadzi margrabia konsekwentnie z małem, bardziej zresztą pozornem, odchylaniem się od tej linii wytycznej w latach 1848 — 50, gdy żywy przyjął udział w ówczesnym ruchu słowiańskim.

Po pogromie sebastopolskim Rosya znalazła się na drodze do rdzennych reform państwowych. Margrabia, wówczas znów jako „szlachcic polski", staje na stanowisku. W okresie wojny manifestacyjnie syna, Zygmunta, posyła na plac boju, dając tem przykład licznemu wstąpieniu do armii Zamoyskich, Potockich, Sanguszków i t. d. Sympatye jego całkowicie były po stronie Rosyi, walczącej w „interesie chrześcijańskim przeciw barbarzyństwu muzułmańskiemu i o wyswobodzenie ludności greckich i słowiańskich z pod jego ohydnego jarzma". *) Zmianę tronu i zapoczątkowanie reform w Rosyi powitał, odnośnie do sprawy polskiej, jako koniec zemsty za rok 1831, nie podejrzywając daleko idących projektów rusyfikacyjnych rządu petersburskiego. Po pierwszym też pobycie Aleksandra II w Warszawie, margrabia, podchwytując historyczne „Messieurs, point de rêveries!" nowego monarchy, oraz odpowiadając na wezwanie przez manifest wszystkich poddanych do łączenia się z monarchą dla zapewnienia szczęścia „wspólnej ojczyźnie", zaprojektował adres szlachty polskiej, z prośbą o przywrócenie samorządu kraju, zapewnionego ustawą 1815 r. Adres ten nie doszedł do skutku. Margrabia jednak, nie zrażony bynajmniej, niedługo potem występuje z projektem żądania przez szlachtę zwołania Stanów Prowincyonalnych dla rozstrzygnięcia sprawy włościańskiej, która polecona została Tow. Rolniczemu. Projekt ten szlachta odrzuciła stanowczo: „Żądać nie możemy, a prosić nie powinniśmy", stało się zasadą. A jednak, trzeba przyznać, że wśród prawdziwej orgii rosyofilstwa, która zapanowała wśród społeczeństwa polskiego zaboru rosyjskiego w okresie lat 1856—60, margrabia był bodaj jedynym politykiem, stawiającym rzecz konsekwentnie: narodowość polska — państwowość rosyjska. Nie nadszedł jednak jeszcze czas jego. W sferach rządowych dążono do zjednoczenia ziem polskich z Rosyą za pomocą reform liberalnych, społeczeństwo zaś nie było w stanie stworzyć jakiegoś programu. Panowało wszechwładnie uczucie. Nastał rok 1861. Uczucie ogółu odwróciło się od Rosyi i nadziei z nią związanych. Zwyciężyła młodzieńcza irredenta. Nietakty władz, zakończone morderstwem „Pięciu poległych", słaby ruch manifestacyjny rozpowszechniają na masy całe. Wybucha rewolta uliczna, władze tracą głowę, oddają rządy miasta w ręce Delegacyi obywatelskiej. Gorczakow, Karnicki, Enoch z innymi światlejszemi biurokratami projektują reformy. Z projektem ich jedzie Karnicki do Petersburga. Tam, wśród zamętu, łatwo uzyskuje zgodę na przeprowadzenie zmian.

*) List do Helcla 17 lutego 1854 r.

Wówczas Wielopolski znów występuje na widownię. Odepchnięty przez szlachtę, której proponował swój adres do tronu, zwraca się bezpośrednio do rządu, rozpoczynając „more antiquo", „pakty" z Gorczakowem, któremu przekłada swoje „systema", w projektowanym a nieprzyjętym adresie zawarte:

„Niewykonanie prawa zasadniczego z 1815 roku wszelkiej rękojmi nas pozbawia; niepokoi kraj, w prawach, dążeniach swoich dotknięty; dobroczynna ręka W. C. Królewskiej Mości może sama jedna wybawić nas z udręczeń przechodniego tego położenia." Wstęp ten do postulatów adresu był punktem wyjścia polityki margrabiego. Kongres wiedeński, co „utrzymując bolesny podział terytoryalny naszej Ojczyzny, ubezpieczył moralnie narodową naszą jedność", był polityczno-prawną podstawą jego systematu. Podstawa ta jednak była niedopuszczalna zarówno dla narodu, powołującego się na „prawa nieprzedawnione", jak i u rządu rosyjskiego, uznającego fakt podboju Królestwa w roku 1831. Margrabia postanowił naród przemódz, rząd rosyjski stopniowo ze swoim „systemem" oswoić. Zgadza się więc w końcu marca 1861 roku objąć stanowisko w Królestwie, mimo wprowadzenia przez rząd jedynie z nie wielkiem uzupełnieniem reform projektowanych przez Gorczakowa i Karnickiego, o całe niebo dalekich od tego „systema".

Stanąwszy, mimo formalnie skromnego stanowiska dyrektora komisyi, faktycznie u steru rządów Królestwem, margrabia rozpoczął swą działalność od „złamania anarchii".

Tu margrabia był bezwzględnym: przesiąknięte anarchią było dlań całe społeczeństwo, zarówno młodzież, jak szlachta lub duchowieństwo, przedewszystkiem zaś „ulica". Dławi więc ową anarchię z całą mocą. Surowo upomina duchowieństwo, rozpędza Bogu ducha winne Tow. rolnicze, wreszcie solidaryzuje się całkowicie z morderstwami 8 kwietnia, któremi zastraszoną zostaje „ulica". Stłumiwszy anarchię, zaczyna „reformować", a raczej w swojem mniemaniu wychowywać naród. Rozstrzyga też po swojemu kwestyę żydowską, pasując całe masy ciemnych chassydów, dalekich od wszelkich dążności polskich, na polski stan trzeci, ignorując zbierającą się burzę socyalną, ujawniającą się groźnemi częstokroć rozruchami agrarnemi; zapoczątkowuje, wbrew opinii ogółu, doktrynerskie oczynszowanie włościan, zamiast ich uwłaszczenia; rozpędza szkoły, aby dać miejsce obmyślanemu przez siebie szkolnictwu, przedewszystkiem zaś reformuje biurokracyę, oczyszczając ją z naleciałości okresu Paskiewiczowskiego i nadając jej stanowisko niepomiernie potężne w kraju. Królestwo całe pod tchnieniem margrabiego powoli przybierało postać państwa policyjnego z czasów „oświeconego absolutyzmu". Organy samorządu ziemskiego i miejskiego otrzymały zaledwie głos doradczy. Sądownictwo projektowano bez udziału sądów przysięgłych i ławniczych, prasa ujęta w niesłychane, nawet za Paskiewicza, powijaki cenzury, nie istniejące jedynie dla „Dziennika Powszechnego", programowego organu margrabiego i ohydnych „Komunałów". W traktowaniu społeczeństwa polskiego, jako niedojrzałego i w systemie wychowania go za pomocą rodzimej biurokracyi i szkoły a rosyjskich bagnetów, margrabia był konsekwentny aż do przyjmowania na siebie odpowiedzialności za gwałty sołdackie namiestników, z któremi kłócił się o nie za kulisami zajadle. Rzecz prosta, wszystko to razem nie uspokoiło, nie mogło uspokoić kraju, cierpiącego wskutek trzydziestoletniego systemu i nagromadzonych straszliwych niedoborów na każdem polu. Ogół do ostateczności doprowadzają gwałty, część jego, politycznie żyjąca i myśląca, nie może pójść za abdykacyjną polityką margrabiego, która wzamian daje bardzo problematyczne zdobycze, nie zabezpieczając nawet od gwałtów, a tłumiona brutalnie myśl narodowa wylewa się na zewnątrz w szeregu manifestacyj religijno-patryotycznych.. Pozostaje jedno wyjście: stan wojenny.

Ogłoszenie tegoż, dymisya margrabiego, połączona z groźnem wezwaniem tegoż do Peters-

Z tą produkcyą galicyjską porównuje Hans Köhler produkcyę innych krajów koronnych, która za rok 1911 w milionach podwójnych centnarów przedstawia się następująco: a) ruda żelazna w Czechach 9·2, Styryi 17·6, Karyntyi 0·57; surowe żelazo w Czechach 3·5, Morawach 4·5, Śląsku 1·1, Styryi 5·5 i Tryeście 1·0; kruszec ołowiu w Karyntyi 0·177; ołów w Karyntyi 0.118, Czechach 0·042, Krainie 0·019; kruszec cynkowy w Tyrolu 0·279, Styryi i Czechach 0·015, cynku w Styryi 0·038; węgiel brunatny w Czechach 208·2, Górnej Austryi 3·8, Styryi 22·6, Krainie 3·9 Dalmacyi i Karyntyi po 1·2, Istryi 1·0.

Co zaś do produkcyi węgla kamiennego, to w Galicyi w 1911 roku wynosi ona 16·3 milionów centnarów podwójnych, na inne kraje rozkłada się zaś następująco: Czechy 41·8 milionów podwójnych centnarów, na Morawy 20·4 milionów i na Śląsk 64·2 milionów metrycznych centnarów. Niemniej i co do produkcyi soli ustępuje Galicya kopalniom alpejskim. Podczas gdy w pierwszej wyprodukowano 1,412151 podwójnych centnarów, przedstawiających wartość 18,045.829 koron, w ostatnich wynosiła produkcya 1.669 771 metrycznych centnarów wartości 23,918.831 koron. Jedynie co do nafty Galicya jest niedościgniona, albowiem w roku 1910 wyprodukowano tu 17·6 milionów podwójnych centnarów w ogólnej wartości 44 milionów koron.

Na podstawie tych cyfr autor dochodzi do wniosku, że Akademia górnicza w Krakowie jest niepotrzebna, że służyć może jedynie sprawom galicyjskim, z pokrzywdzeniem interesów monarchii, i że ostatecznie Rusini, którzy z Polakami toczą walkę o uniwersytet, nie byliby wcale tą zdobyczą Polaków zbudowani.

Akademie górnicze znajdują się dziś w Leoben i Przybramie, z których Polacy mogą korzystać. Poza tem — konkluduje autor w dalszym ciągu — z Akademii w Krakowie korzystałaby tylko drobna część Polaków galicyjskich, główny kontyngent natomiast stanowiliby Polacy z Królestwa i zaboru pruskiego.

Z tego wynika, że na zagranicznych Polaków skarb monarchii pieniędzy wyrzucić nie może i dlatego spodziewać się należy, „że młodzież polska tak upragnionej wyższej szkoły górniczej na ziemi galicyjskiej nie uzyska".

Oto treść obszernego artykułu Hansa Köhlera. Liczymy się zawsze poważnie z cyframi. Ale w tym wypadku cyfry jego, o ile wogóle są autentyczne, wcale przekonać nas nie mogą. Czegóż bowiem one dowodzą? Oto znanej, tylokrotnie omawianej już rzeczy, że Galicya pod względem gospodarczym była i jest przez rząd centralny po macoszemu traktowana. W dwóch innych zaborach mamy straszny, ciężki ucisk polityczny, tutaj zaś walczyć musimy z systemem, który w dziedzinie gospodarczej stawiał i stawia przemysłowi i handlowi jak największe trudności, wstrzymuje rozpęd jego i rozmach, paraliżuje na szerszą i na dalszą metę obmyślane akcye i wreszcie na całem życiu gospodarczem wyciska piętno demoralizujące. Artykuł p. Hansa Köhlera jest świeżym objawem starej niechęci i nieżyczliwości Niemców wobec naszego krajowego handlu i przemysłu.

Nasze sfery fachowe zabiorą prawdopodobnie głos w doniosłej tej kwestyi, aby nie pozostawić bez odpowiedzi niefortunnego i pełnego niewłaściwych i niesmacznych wycieczek artykułu. Chodzi w tym wypadku o potrzebny postulat krajowy, od którego żadną miarą odstąpić nam nie godzi. Kwestya kanałów galicyjskich z największą niechęcią przyjęta została przez Niemców wiedeńskich, teraz tą samą niechęcią i opozycyą spotyka się sprawa założenia Akademii górniczej w Krakowie.

Loterya klasowa.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 22 stycznia.

W ministerstwie skarbu zajmują się gorliwie wypracowaniem przepisów wykonawczych celem wprowadzenia w życie loteryi klasowej. Jak się dowiaduję, wydane będą pierwsze losy prawdopodobnie już z wiosną, zaś w czerwcu lub lipcu zamierzone jest pierwsze ciągnienie. Będziemy więc mieli na razie dwie loterye: klasową i liczbową. Podług uchwały Izby posłów loterya liczbowa może być zupełnie zniesioną dopiero w 10 lat po zaprowadzeniu loteryi klasowej. Mimo to wcześniejsze zniknięcie „małej loteryi" nie jest wykluczone. Ustawa obowiązuje bowiem rząd do zniesienia loteryi liczbowej, jeśli dochód czysty z loteryi klasowej w jednym roku wyniesie 20 milionów kor., jest więc bardzo prawdopodobnem, że cyfra ta dosyć szybko będzie osiągniętą.

Plan gry loteryi klasowej będzie następujący:

Na wygrane przeznaczone będzie 70 procent dochodu ze sprzedaży losów, czyli t. zw. „Spielkapital", 30 procent zaś zatrzymuje państwo po pokryciu wydatków administracyjnych i prowizyj. Według bardzo ostrożnych obliczeń ministerstwa skarbu, musianoby sprzedać w jednym roku 400.000 losów po 200 kor., gdyby państwo miało uzyskać „netto" 20 milionów kor. rocznie, a to podług następującego rachunku: 400.000 losów po 200 kor. daje 80 milionów „brutto", z tego przeznacza się 56 milionów, czyli 70 proc. na wygrane, 4 miliony na wydatki administracyjne, pozostaje więc czysty dochód 20 milionów kor. W pierwszych latach jednak emisya losów nie będzie tak znaczną. W bieżącym roku zamierzoną jest emisya najwyżej 160.000 losów po 200 kor., a mianowicie dwa razy po 80.000 losów. Podług powyższego planu obliczyćby trzeba w pierwszym roku istnienia loteryi klasowej dochód czysty na 6 milionów kor. Z wiosną ma więc nastąpić pierwsza emisya 80.000 losów, które rozlosowane będą w pięciu ciągnieniach (klasach) w odstępach jednego miesiąca. W każdej wyższej klasie wygrane są większe. Każdy drugi los wygrywa. Plan gry ułożony przez ministerstwo skarbu, ale jeszcze ostatecznie nie zatwierdzony, jest następujący:

I. klasa.

Ciągnienie dnia...			1913
wygrane			koron.
1	po		60.000
1	„		20.000
1	„		10 000
2	„	5.000	10.000
5	„	2.000	10.000
10	„	1.000	10.000
20	„	500	10.000
25	„	400	10.000
85	„	200	17.000
1.850	„	90	166.500
2.000 wygranych			K 323.500

II. klasa.

Ciągnienie dnia...			1913
wygrane			koron.
1	po		70.000
1	„		30 000
1	„		15.000
3	„	5.000	15 000
8	„	2.000	16.000
16	„	1.000	16 000
30	„	500	15 000
40	„	400	16.000
50	„	300	15.000
1.850	„	130	240.500
2.000 wygranych			K 448.500

III. klasa.

Ciągnienie dnia...			1913
wygrane			koron.
1	po		80.000
1	„		40 000
1	„		30 000
3	„	10.000	30.000
6	„	5 000	30.000
10	„	2.000	20 000
20	„	1.000	20.000
50	„	600	30.000
58	„	500	29.000
1 850	„	170	314.500
2 000 wygranych			K 623 500

IV. klasa.

Ciągnienie dnia...			1913
wygrane			koron
1	po		100.000
1	„		50.000
1	„		40.000
4	„	10.000	40.000
8	„	5.000	40 000
16	„	2.000	32.000
24	„	1.000	24.000
38	„	800	30.400
57	„	600	28.500
1.850	„	200	370 000
2 000 wygranych			K 754.900

V. klasa.

Ciągnienie dnia...				1913
wygrane				koron
1	premia	po	700.000	700.000
1	wygrana	po	300.000	300.000
1	„	„	200.000	200.000
1	„	„	100.000	100.000
1	„	„	50.000	50.000
1	„	„	40.000	40.000
1	„	„	30.000	30.000
1	„	„	25.000	25.000
5	wygranych	po	20.000	100.000
10	„	„	10 000	100.000
20	„	„	5.000	100.000
150	„	„	2.000	300.000
360	„	„	1.000	360.000
1 850	„	„	500	925.000
29.598	„	„	200	5,919.600
32.000 wygranych i 1 premia				K 9,249.600

Każdy los zaopatrzony jest numerem między 1 a 80.000. Wydane będą całe losy (po 200 kor,), ale można nabywać także 1/4 albo 1/10 losu. Nabywca całego losu płaci w każdej klasie 40 kor., nabywca 1/4 części losu 10 kor., a za 1/10 losu płaci 4 kor. w każdej klasie. Ciągnienia odbywają się publicznie. Wygrane wolne są od wszelkich opłat i należytości. W piątej klasie otrzymać można, oprócz wygranej, także premię w wysokości 700 tysięcy kor. Kombinacya, według której możliwe jest wylosowanie wygranej i premii równocześnie skombinowaną jest jednak w taki sposób, że szansa wygrania miliona koron istnieje prawie tylko w teoryi.

Sposób sprzedawania losów nie jest jeszcze postanowiony. Jak słychać, mają otrzymać kantory wymiany i banki część losów do sprzedania, chociaż część posłów w rezolucyi oświadczyła się przeciw temu, część zaś mają otrzymać trafikanci, tudzież kollektanci, jako odszkodowanie za stopniowe zniesienie loteryi liczbowej.

Sz.

burga i wzmożona powrotna fala polityki dawnego kursu jesienią 1861 roku, zdawało się, zakończyły bezpowrotnie „systema" Wielopolskiego. Margrabia jednak zwyciężył raz jeszcze. Wyzyskawszy po mistrzowsku ówczesne ciężkie warunki życia politycznego w Rosyi, zjednawszy sobie zarówno sfery wpływowe, jak i opozycyjne, po pięciomiesięcznym pobycie w Petersburgu wraca Wielopolski, jako faktyczny dyktator Królestwa, wioząc kompletną autonomię administracyjną i narodową kraju, zagwarantowaną aktem prawodawczym, oraz księcia krwi, jako namiestnika i przyszłego wicekróla.

Tu jednak polityk genialny okazuje się złym mężem stanu; z poza światłego reformatora wychodzi butny oligarcha, magnat, nie rozumiejący narodu i gardzący nim nawet. Własna wola i obce bagnety są dlań wystarczającym środkiem. Rozczarowany przyjęciem, gdy jako tryumfator powraca do Warszawy, nie rozumie, że zapowiedź daleko idących reform, wśród faktycznego bezprawia stanu wojennego, jest absurdem. Ogół, szczerze gotowy do pracy, a tak przejęty zaszłą zmianą, że aż garść zapaleńców Chmieleńszczyków postanawia „otrzeźwić" go za pomocą zamachów terorystycznych, margrabia dalej traktuje, jako zbiorowisko anarchicznych i niedojrzałych politycznie żywiołów. Nie widzi ogromu sił i chęci pracy twórczej wśród społeczeństwa, natomiast przesadza siły garstki spiskowców. Zamachy słabego kółka chmieleńszczyków, zniszczonego natychmiast po zamachach, przerażają go, natomiast wywołana przez nie sympatya dlań ogółu wydaje się nieszczera. Oligarcha-magnat zapanowuje nad mężem stanu w zupełności. Mściwością jakąś dziką, arbitralnością bez miary, pychą, do śmieszności dochodzącą, i wreszcie niestety, nepotyzmem bezwzględnym odrzuca od siebie i swego systemu ogół, który rozbity, w poszukiwaniu sztandaru, uniemożliwia wszelką politykę bądź platonicznem żądaniem połączenia z Królestwem Litwy i Rusi ze strony umiarkowanych, bądź też, rzucając się na bezdroża posłuszeństwa spiskowi.

Spisek staje się jedyną ostoją polityki narodowej, a przeciwstawieniem margrabiemu i jego abdykacyjnym dążnościom. Nastaje chwila stanowcza. Margrabia, zahypnotyzowany obawą przed spiskiem, postanawia zmierzyć się z wrogiem w otwartym boju i gniazdo anarchii zgnieść bagnetami rosyjskiemi. Za pomocą branki prowokuje powstanie.

Słaby bunt zrozpaczonych spiskowców zostaje stłumiony przez dziesięć kroć przeważającego nieprzyjaciela po sześciotygodniowych bojach. Nastąpiło jednak to, czego nie przewidział margrabia. Z jednej strony Rosya, w odpowiedzi na bunt garstki spiskowców, wypowiada wojnę narodowi polskiemu, z drugiej, kwestya polska staje na wokandzie spraw polityki europejskiej. Bez sił, bez znaczenia, Polska staje się igraszką w rękach dyplomacyi międzynarodowej. — Powstańcy w rękach Europy, margrabia w rękach Rosyi, nabierają bezwiednie charakteru pionków, któremi kierują wprawne ręce przewrotnych statystów. Tu margrabia upada zupełnie, nie widzi w uporze zaciętym swego poniżającego charakteru narzędzia i parawanu na usługach polityki rosyjskiej, nie chce uznać faktu kompletnej klęski swego „systema".

Wreszcie, po walnem zwycięstwie dyplomatycznem, rząd rosyjski daje do zrozumienia margrabiemu, że jest już zbyteczny, a w kilka tygodni później stają w Warszawie Milutin i Arcimowicz z innym już, zgoła innym, „systema" rządów w Królestwie.

. . . .

W ciągu lat sześciu runęła w gruzy budowa Wielopolskiego, a jako pamiątka po nim pozostała jedna więcej utopia polityczna naszej martyrologii porozbiorowej. Utopię tę, jak dla ironii, streszcza tytuł jej twórcy:

„Naczelnik Rządu Cywilnego".

Reduta prasy.

Na gospodynie reduty prasy, mającej się odbyć w sobotę 1 lutego w krakowskim Starym Teatrze, zostały zaproszone panie:

Stanisławowa Adamska, Leonowa Aderowa, R. Aderowa, Teod. Axentowiczowa, Tad. Bednarska, Tad. Berezowska, Franciszkowa Bernacińska, Janowa Bielawska, Wojciechowa Biesiadecka, Wład. Bilewska, Maryanowa Bilińska, Tadeuszowa Bohdanowiczowa, J. M. Bocheńska, Eugeniuszowa Borzęcka, Wład. Chmielarczykowa, Winc. Chmurowa, Michałowa Chylińska, Edwardowa Schwarzenberg-Czernowa, Adamowa Deboszyńska, Stanisławowa Dobrowolska, Tad. Epsteinowa, Stan. Estreicherowa, Janowa Fischerowa, Wład. Filipkiewiczowa, Janowa Frączkiewiczowa, Tad. Gluzińska, Stan. Gólska, Stan. Górkowa, Maryanowa Hajdukiewiczowa, Rudolfowa Handowa, Ferd. Hoesickowa, Leonowa Holzerowa, Karolowa Homolacsowa, Pawłowa Horainowa, Tad. Iskrzycka, Zdzisławowa Jachimecka, Stanisławowa Jankowska, Walerowa Jaworska, Maryanowa Jednowska, Wład. Kaczmarska, Piotrowa Kaliska, Bronisławowa Kielska, Stefanowa Kirchmayerowa, Tad. Kleczkowska, Adolfina Klęskowa, Leonowa Kochowa, Tad. Konczyńska, Feliksowa Koperowa, Antoniowa Korczyńska, Ada Kosmowska, Kazimierzowa Kostanecka, Kazimierzowa Koziańska, Józefowa Krzeszowa, Maryanowa Krzyżanowska, Stan. Lachowa, Janowa Landauowa, Rafałowa Landauowa, Maryanowa Langowa, Adamowa Lardemerowa, Juliuszowa Leowa, Wład. Libanowa, Stan. Liebermanowa, Kazimierzowa Łapińska, Wincentowa Łepkowska, Adamowa Maciągowa, Witołdowa Małkowska, Maurycowa Mannowa, Józefowa Mehofferowa, Erwinowa Międsowiczowa, Wład. Mięsowiczowa, Franc. Mussilowa, Franciszka Nowotnowa, Leonardowa Nitschowa, Kazimierzowa Ostrowska, Witoldowa Ostrowska, Idalia Pawlikowska, Janowa Perosiowa, Janowa Piltzowa, H. Pithartowa, Tadeuszowa Pisarska, Stan. Porębska, Kazimierzowa Pszornowa, Augustowa Raczyńska, Wład. Reissowa, Karolowa Rollowa, Stan. Rowińska, Stefanowa Różecka, Stan. Rożnowska, Klemensowa Rutowska, Bolesławowa Rzegocińska, Janowa Rzymkowska, Józefowa Sarowa, Janowa Schneidrowa, Józefowa Schulzowa, Józefowa Sędzielowska, Stan. Sikorska, Edwardowa Smiechowska, Tad. Sokołowska, E. Stahrowa, Janowa Stapińska, Tad. Starzewska, Edwardowa Sternbachowa, Leonowa Sternbachowa, Edwardowa Stolfowa, Józefowa hr. Stuergkh, Adamowa Szarska, Henrykowa Szarska, Henrykowa Szatkowska, Witołdowa Szeligowa, Janowa hr. Szembekowa, Karolowa Tichowa, Sam. Tillesowa, Feliksowa Twarożyna, Bernardowa Wachtlowa, Zygmuntowa Wachtlowa, Franc. Wajdowa, Miecz. Walczakowa, Wład. Wasungowa, Ign. Wentzlowa, Stan. Wróblewska, Tad. Zakrzewska, Edmundowa Zarembina, Janowa Zduniowa, Fryd. Zollowa, Arturowa Zoppothowa, Stan. Zoppothowa, Stan. Żeleńska, Tad. Żeleńska.

Kronika.

Kraków, 25. stycznia.

Rezolucyę profesorów i docentów uniwersytetu Jagiellońskiego z 17 stycznia b. r. w sprawie obrony polskości uniwersytetu lwowskiego podpisali jeszcze następujący członkowie ciała nauczycielskiego, nieobecni na zebraniu: Ernest Bandrowski, Aleksander Bossowski, Stanisław Braun, Odo Bujwid, Piotr J. Brzeziński, ks. Władysław Chotkowski, Włodzimierz Demetrykiewicz, Antoni Górski, ks. Franciszek Gołba, Tadeusz Grabowski, Maciej Jakubowski, Walery Jaworski, Leon Kulczyński, Władysław Kulczyński, Wincenty Łepkowski, Kazimierz Majewski, Jan Mazurkiewicz, Jerzy Mycielski, Karol Olszewski, ks. Stefan Pawlicki, Józef Rostafiński, Maurycy Rudzki, Michał Seńkowski, ks. Stanisław Spis, Maurycy Straszewski, Antoni Wierzejski, Kazimierz Wójcik, Stanisław Zaremba, Maryan Zdziechowski.

Na cele Reduty prasy złożyli na ręce przewodniczącego komitetu: radca Stan. Drozdowski 10 K, dyrekcya Założni Uverni ustaw 30 K. Pieniądze złożono w administracyi „N. Reformy".

Akademia ku czci Vrchlickiego. Z Towarzystwa Słowiańskiego donoszą, że akademia ku czci czeskiego poety, mająca się odbyć w dniu 8 lutego b. r., zapowiada się jaknajpomyślniej. Spodziewany jest udział najlepszego u nas tłumacza i znawcy Vrchlickiego, poety Miriama-Przesmyckiego. Nadto w przemówieniach swych scharakteryzują postać czeskiego wieszcza prof. uniw. Maryan Zdziechowski, dyr. R. Zawiliński i dr Tad. Stan. Grabowski.

W części muzyczno-śpiewackiej, aranżowanej pod umiejętnem kierownictwem dr J. W. Reissa, przyrzekli łaskawie swój udział panna Wanda Heindrichówna i prof. A. Ludwig, którzy niezmordowanie służą wszędzie, gdzie szlachetna myśl i piękny cel przyświeca przedsięwzięciu. „Chór akademicki" nie odmówił swego współudziału i wykonana szereg charakterystycznych utworów nowszych kompozytorów czeskich.

W części deklamatorskiej, która podobnie, jak i poprzednia, osnutą będzie głównie na poezyi Vrchlickiego, wystąpią w interpretacyi polskiej p. R. Reklewski, członek Akad. Towarz. Dramatycznego, znany pochlebnie ze swych występów i p. V. Hemzàczek, członek „Besedy czeskiej", w interpretacyi czeskiej.

Równocześnie, dzięki życzliwości literackiego towarzystwa „Maj" i księgarni J. Otty w Pradze, urządzoną będzie wystawa dzieł Vrchlickiego w języku czeskim i polskim, oraz literatury, sztuki i muzyki, z postacią i twórczością czeskiego poety związaną.

Spodziewaną jest z Pragi liczna delegacya, między innemi uniwersytetu czeskiego. Piękną tą uroczystością pragnie „Towarzystwo Słowiańskie" nietylko zainaugorować na szerszą skalę swoją działalność, lecz także złożyć oddawna należny Czechom i Vrchlickiemu wyraz wdzięczności za stałe, rokroczne w Pradze obchody ku czci Mickiewicza, w czem żywy bierze udział całe społeczeństwo czeskie.

Zarząd Tow. Sł. prosi inne pisma o powtórzenie tej informacyi. Bliższe szczegóły Akademii przyniosą niebawem afisze i programy.

S. p. prof. Witkowski. Z powodu niepowetowanej straty, jaką poniósł uniwersytet Jagielloński i polska nauka przez śmierć ś. p. Augusta Witkowskiego, nadeszły w dalszym ciągu do rektoratu telegramy kondolencyjne: od ks. biskupa Pelczara, od Polaków, studyujących chemię fizykalną w Lipsku; od krakowskiego Tow. lekarskiego, czytelni polskiej w Taborze, prof. Radomskiego. Nadto otrzymał rektor pismo od wiceprezydenta Szarskiego, który imieniem Rady miejskiej, złożył uniwersytetowi najszczersze wyrazy głębokiego żalu. Również złożyli rektorowi wyrazy współczucia reprezentanci sądownictwa, prezydent Stebelski i prezydent Seidl, a imieniem prokuratoryi państwa starszy prokurator Wędkiewicz.

Obchody rocznicy styczniowej w szkołach. II szkoła przemysłowa uzupełniająca żeńska uczciła 50 rocznicę powstania styczniowego uroczystym wieczorkiem. Do zgromadzonych uczenic przemówił najpierw kierownik szkoły p. Lilienthal, podnosząc potrzebę obchodów narodowych, poczem o roku 63 wygłosił wykład nauczyciel p. J. Br. Szaeo. Odśpiewanie szereg pieśni patryotycznych, pod kierunkiem nauczycielki p. C. Rosenberg, zakończyło uroczystość, która na słuchaczach wywarła wrażenie.

W szkole wydziałowej męskiej im. Kościuszki w Podgórzu odbył się dnia 22 b. m. uroczysty poranek. O godz. 8 rano odbyło się nabożeństwo, poczem nastąpiła uroczystość szkolna, złożona ze słowa wstępnego, wykładu, deklamacyi i śpiewu. Słowo wstępne wypowiedział dyrektor szkoły, p. A. Mikstein, wykład p. Antoni Bierczyński, deklamowali i śpiewali uczniowie klas wydziałowych. Po południu odbyła się uroczystość dla uczniów kursów handlowych. Słowo wstępne wypowiedział kierownik p. Antoni Mikstein, odczyt p. Jan Peter. Wieczorem odbyła się znowu taka sama uroczystość dla szkoły przemysłowej uzupełniającej. Słowo wstępne wygłosił kierownik p. A. Mikstein, wykład, ilustrowany obrazami świetlnymi, p. Antoni Wrońskі.

Muzyka kościelna. W niedzielę w kościele św. Anny w czasie sumy śpiewać będzie kolendy solo znany artysta śpiewak p. Henryk Zengteller-Colonna.

Z teatru. W przyszłym tygodniu wchodzi ponownie na scenę „Trylogia" Łucyana Rydla, po cenach zwyczajnych. W poniedziałek 27 b. m. „Królewski jedynak", we wtorek „Złote więzy", we środę „Ostatni". W piątek 31 b. m. wystawione będzie „Dożywocie" Al. hr. Fredry, po cenach popularnych, z dyrektorem Solskim w roli Łatki.

Z karnawału. Doroczna zabawa „Piknik rolników", odbędzie się w ostatni poniedziałek karnawału, 3 lutego w salach Starego Teatru. Komitet dokłada wszelkich starań, by tegoroczny poziom zabawy w niczem nie ustępował tradycyi lat ubiegłych.

Fundacya im. Andrzeja Potockiego. Z kuratoryum fundacyi imienia Andrzeja Potockiego otrzymaliśmy sprawozdanie z działalności tej instytucyi za rok 1912, a drugi rok istnienia. W roku 1912 wychowywało się 20 sierot-dziewcząt w zakładzie wychowawczym Sióstr Miłosierdzia w Łobzowie. Sieroty otrzymywały naukę szkolną stosownie do swego wieku, oprócz tego uczyły się ręcznych robót i zaprawiały się w gospodarstwie domowem. Dochód za rok 1912 z procentów od funduszu zakładowego oraz darów wynosi 8174 koron, rozchód 7040 koron, nadwyżkę 1121 koron dopisano do funduszu żelaznego, który wynosi 204.821 koron.

Odczyt prof. Tokarza, mający się odbyć w poniedziałek 27 b. m. w „Zjednoczeniu", został odwołany.

Z Towarz. Muzycznego. Stefi Geyer, słynna wiolinistka, która wystąpi w Krakowie dnia 31-go stycznia, zmieniła swój pierwotny program, umieściwszy w nim na ogólne żądanie koncert Goldmanna A-mol, dzieło u nas jeszcze nie wykonane. Interpretacyą tego utworu obudziła artystka entuzyazm zagranicznej krytyki, prześcigającej się w pochwałach nad jej stylową grą. Niemniejszą atrakcyą programu będzie potężna „Ciacona" Bacha na skrzypce solo — i drobne utwory P. Martiniego, Francoeura, Järnefelta, Sarasatego. Program zamykają najeżone technicznemi trudnościami Kubay'a: „Scénes de la Csarda".

Bilety na ten koncert, jakoteż i na wieczór pieśniarki Tilly Koenen (7 lutego) nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego.

Walka z gruźlicą. Grupa krakowska Towarzystwa Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia" w Zakopanem, chcąc przez założenie „Archiwum przeciwgruźliczego" dać możność członkom swym bliższego zapoznania się z zagadnieniem walki z gruźlicą, a prelegentom swym ułatwić korzystanie z źródłowych materyałów zwraca się do stowarzyszeń instytucyj i ogółu z prośbą o nadsyłanie broszur, odezw, sprawozdań i wszelkich druków, dotyczących ruchu przeciwgruźliczego w Polsce i zagranicą. Adres: Kraków „Collegium Novum", dla grupy krakowskiej „Pomoc Bratnia" w Zakopanem.

W Sekcyi pedologicznej „Ogniska" nauczycielskiego dnia 25 stycznia w sobotę, o godz. 6·30 wieczór odbędzie się pogadanka p. Wandy Szybalskiej na temat: Dzieci anormalne według książki Demoore (Rynek gł. 29, II p.).

Związek „Eleuterya" urządza pierwszą zabawę taneczną, która odbędzie się w sobotę 25-go stycznia, w lokalu Stow. „Gwiazda", ul. św. Jana l. 2, II p. Początek o godz. 8-ej. Stroje wieczorowe. Wstęp tylko za zaproszeniami. Dla członków K 1, dla gości K 1·50.

„Związek pracownic biurowych" przy ulicy Mikołajskiej l. 3 urządza 26 b. m. w niedzielę o godzinie 6 po południu odczyt pod tytułem „Przyrodniczy pogląd na świat", który wygłosi p. Bolesław Drobner.

Sporty zimowe na stokach Wawelu urządzają sobie mimo zakazów władz niektórzy studenci i saneczkują się, niszcząc stoki i drzewa. Wczoraj odprowadzono do dyrekcyi policyi takiego saneczkarza i spisano z nim protokół.

Kradzież karabinów. Dzisiejszej nocy skradziono z sali gimnastycznej w gimnazyum św. Anny trzy karabiny, używane przez młodzież do ćwiczeń. Złodzieje dostali się do sali przez okno.

Z kraju.

Demonstracya o szkołę polską. Z Polskiej Ostrawy piszą nam: We środę po południu zebrał się w Polskiej Ostrawie przed urzędem gminnym z okazyi równocześnie odbywającego się posiedzenia Rady miejskiej przeszło 300 ojców i matek polskich, posyłających dzieci do prywatnej polskiej szkoły. Deputacya udała się do burmistrza z żądaniem natychmiastowego załatwienia kwestyi szkolnej. Burmistrz odpowiedział, że przedstawi na posiedzeniu żądania polskich rodziców. Radny miejski Pospiszil postawił wniosek o przejęcie polskiej szkoły w zarząd miejski, wniosku jednak rzekomo z powodu późnej pory nie uchwalono. Strajk objął także dzieci, uczęszczające do ochronki polskiej.

Maryańskie Góry (na Morawach). Piszą nam 23 b. m.: Towarzystwo Szkoły Ludowej wnosi co roku prośbę do Rady gminnej o subwencyę na utrzymanie tutejszej szkoły polskiej, którą jednak wydział gminny załatwia stale odmownie. Również jak słychać i tego roku prośbę powyższą odrzucono na radzie gminnej.

Zatwierdzenie kandydatów. Rada narodowa zatwierdziła następujące kandydatury polskie do Sejmu: w okręgu jaworowskim p. Stanisława Lachowicza, burmistrza m. Jaworowa; w okręgu kamioneckim hr. Stanisława Henryka Badeniego.

Zabicie rysia. Z Jordanowa piszą nam: W Sidzinie pod Jordanowem ubił kłusownik Wawrzyn Maj, dnia 15 b. m. rzadkiego drapieżcę, młodego rysia, który otropiony przez psa, wskoczył na drzewo, gdzie go ugodziła kula. Jest to już piąty okaz w ciągu kilku lat, zabity w okolicach Jordanowa. Grasują one od Babiej Góry aż w nasze strony, w których czynią straszne spustoszenia w zwierzostanie sarnim. Zwierzę odesłano z zarządu lasów w Bystrej do arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu.

Zembrzyce, 24 stycznia. (Obchód 50-tej rocznicy powstania 1863 r.)

Dzięki usilnym staraniom proboszcza ks. Władysława Władygi i miejscowego grona nauczycielskiego odbył się w dniu 22 stycznia w Zembrzycach uroczysty obchód 50-tej rocznicy powstania 1863 r. Po uroczystem nabożeństwie w kaplicy plebańskiej licznie zebrany lud udał się do sali szkolnej, przybranej w zieleń i szarfy o barwach narodowych. Słowo wstępne o znaczeniu rocznicy wypowiedział ks. Władyga; dalszy program obchodu wypełniły produkcye wokalne i deklamacye dziatwy szkolnej, poczem nauczycielka szkoły, p. Karola Skalicka wygłosiła odczyt o powstaniu roku 1863. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Warszawianki".

Cały obchód robił wrażenie podniosłej uroczystości, która nie przejdzie bez echa wśród licznego grona jej uczestników.

Dąbrowa, 24 stycznia. (Z ruchu oświatowego. Karnawał. — Ze „Sokoła". — Obchód styczniowy).

Z inicyatywy nauczycielki p. Swiątkównej, założyło T. S. L. 19 bm. bibliotekę i czytelnię w Pasiece Otfinowskiej. Z ramienia dąbrowskiego Koła T. S. L. wyjechali pp. Tryba, Marcinek, Wojciech Musiał i Jan Musiał. Przy bardzo licznie zebranej ludności wiejskiej i nauczycielstwie z okolicy rozpoczęła się uroczystość otwarcia czytelni odśpiewaniem pieśni narodowych przez tamtejszą dziatwę szkolną, poczem przemówił p. Wojciech Musiał o znaczeniu oświaty dla ludu, akcentując przytem znaczenie powstania styczniowego. Za założenie nowej placówki oświatowej w miejscu, gdzie dawno już dawała odczuwać się potrzeba oświaty — dziękowali serdecznie kolejno trzej młodzieńcy wiejscy, Anioł, Fara i Magiera. Spodziewać się należy, że nowootwarta czytelnia (pod kierunkiem nauczycielki p. Kleczkowskiej) stanie się wkrótce ważnem ogniskiem oświaty ludu w zachodniej części dąbrowskiego powiatu.

W ubiegłą sobotę odbył się bal ochotniczej straży pożarnej. Bawiono się ochoczo do rana.

Tow. gimnastyczne Sokół zorganizowało w naszem mieście drużyny sokole. Ćwiczenia polowe i taktyczne odbywają się pod kierunkiem naczelnika Sokoła, p. Czesława Winka, wykłady zaś terenoznawstwa urządza dwa razy w tygodniu inżynier Szpak. Wkrótce otwarty zostanie też kurs samarytański.

Obchód styczniowy urządza nasze miasto w najbliższą niedzielę.

Nowy Sącz, 23 stycznia. (Obchody styczniowe.— Naśladowania godna uchwała T. S. L. I Koła).

Dnia 22 o. m. urządzono we wszystkich tutejszych szkołach uroczysty poranek ku pamięci powstania styczniowego. Nabożeństwo celebrował w kościele farnym ks. infułat dr Goralik. Wieczorem tegoż dnia, staraniem miejscowego komitetu dla obchodu 50-letniej rocznicy powstania styczniowego, odbył się uroczysty wieczór ze współudziałem pp. A. Petersa skrzypka, K. Urbanowicza, śpiewaka, z Krakowa, Tow. śpiewackie „Lutnia" oraz orkiestry „Harmonii" wzmocnionej siłami amatorów. Na program nader obfity złożyło się słowo wstępne prof. Kopytki, Nowowiejskiego „W cześć bohaterom" uroczysta kantata z towarzystwem instrumentów dętych i Niewiadomskiego „Do pieśni narodowej" odśpiewane przez chór Tow. „Lutnia" itp., Asnyka „Na pobojowisku" deklamował p. dr Neuberger. Uroczystość zakończył żywy obraz. W dniu tym dekorowano też okna nalepkami T. S. L. Sala „Sokoła", choć obszerna zaledwie zdołała pomieścić ciekawych widzów.

I Koło T. S. L. uchwaliło, aby mężczyźni noszący oznakę czapki Kościuszkowskiej, wykonaną przez p. Batkę, tutejszego złotnika, zwolnieni byli od zdejmowania nakrycia głowy w czasie zimowym. Jak się zdaje, publiczność z powyższej uchwały i zarządzenia I Koła T. S. L. jest zado

woloną, gdyż licznie zakupuje srebrne czapeczki Kościuszkowskie, pięknie wykonane, a opłata jest stosunkowo bardzo nizką, bo wynosi jednorazowo raz na zawsze trzy korony.

Ze świata.

Spalenie organów. Z Częstochowy donoszą: We wtorek nad ranem w składzie instrumentów Tomasza Porosa spłonęła szopa, w której znajdowały się 32 skrzynie, zawierające sprowadzone organy dla klasztoru jasnogórskiego, a wykonane przez firmę Riegera w Karwinie na Śląsku. Podejrzewają podpalenie.

Proces rozpustnika. Z Łodzi donoszą: Sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał w dniu 20 b. m. głośną sprawę fabrykanta łódzkiego Oskara Lahmerta, oskarżonego o uprawianie rozpusty i uwodzenie dziewcząt w tajnym lokalu cukierni Millera. — Jak śledztwo stwierdziło, zbierali się tam przeważnie przedstawiciele łódzkiego świata przemysłowego i do tej spelunki zwabiano pod różnemi pozorami młode, nieletnie dziewczęta. — Przez czas dłuższy orgie te uchodziły bezkarnie, aż dopiero wskutek skarg rodziców poszkodowanych wszczęto dochodzenie. Zgromadzone dowody posłużyły do wytoczenia procesu karnego przeciwko właścicielowi cukierni Millerowi i jednemu z głównych sprawców, fabrykantowi Oskarowi Lahmertowi.

Zamknięty w więzieniu Miller przed paru miesiącami zmarł, popełniwszy prawdopodobnie samobójstwo przez otrucie. Na ławie oskarżonych zasiadł tylko Lahmert.

Do sprawy, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych, wezwano 22 świadków. Lahmert skazany został na 4 lat rot aresztanckich i pozbawienie praw.

Nowy sposób wyłudzania pieniędzy wynaleźli małżonkowie Trevisi w Wiedniu, których przedwczoraj z tego powodu uwięziła policya. Otóż Trevisi, wcale przyzwoicie ubrany, przychodził do czytelni tego lub owego hotelu pierwszorzędnego i zasiadał do czytania dzienników. Wkrótce zjawiała się kobieta, bardzo przygnębiona, przystępowała do Trevisiego i coś mu opowiadała. Trevisi słuchał uważnie, a gdy kobieta skończyła swoje opowiadanie,, zwracał się do gości i zawiadamiał ich ze wzruszeniem, że kobieta, obecna w czytelni, znajduje się przypadkowo w położeniu, godnem pożałowania i potrzebuje wsparcia. Następnie wręczał „nieszczęśliwej" pewną kwotę pieniężną, inni zaś goście skwapliwie szli za jego przykładem. Kobieta wśród podziękowań znikała, a w chwilę potem wychodził Trevisi. Na umówionem miejscu małżonkowie dzielili się pieniędzmi. Ten pomysł przynosił im przez dłuższy czas piękne dochody, aż wreszcie służba hotelowa zwróciła na nich uwagę policyi, która bardzo rychło stwierdziła, że Trevisi do spółki z żoną uprawiał szantaż. Trevisi uwięziony, tłómaczył się wobec policyi, że chciał tylko tyle pieniędzy pozyskać, ażeby powrócić do Udine we Włoszech, skąd pochodzi. Trevisi jest znanym i już karanym oszustem.

Z wiedeńskiej „Secesyi". Z Wiednia piszą 21 b. m.: Wczoraj otwarto w salonie „Secesyi" wystawę obrazów malarzy, nie należących do żadnego ze związków artystycznych. Z Polaków wzięli w niej udział Stanisław Gałek, Jakimowicz i Leopold Gottlieb, których prace należą do najlepszych na obesłanej przez blisko 60 artystów-malarzy wystawie.

(I) Z teatrów wiedeńskich. Z Wiednia piszą nam pod datą 22 b. m.:

Wczoraj na deskach „Nowej wiedeńskiej sceny" rozpoczęła gościnę Gertruda Eyrolt, jedna z najznakomitszych aktorek niemieckich, słynna odtwórczyni kobiecych postaci w dramatach Strindberga i Ibsena. P. Eyrolt zaprodukowała się Wiedeńczykom w sławnej jednoaktowej sztuce Strindberga „Panna Julia" i odniosła tryumf ogromny. Przedziwnie subtelną, inteligentną i konsekwentną grą zdobyła audytoryum, które wywołało ją mnogie razy.

W teatrze Rajmunda dano wczoraj premierę operetkową, która miała duży sukces. „Mein Mäderl" („Moja dziewczyna") Berenyiego, to modnie sentymentalna operetka o miłej, melodyjnej muzyce i płaczliwie zajmującem libreci.

Grana onegdaj na „Nowej wiedeńskiej scenie" poetyczna bajka Maeterlincka o „Aglavenie i Sellisecie" padła, niezrozumiana przez publiczność. — A szkoda, bo grano tragedyę belgijskiego mistycznego poety świetnie, utrzymując odpowiedni nastrój, a przez to wydobywając z dzieła poetyckie ukryte w niem skarby.

Śmierć z rozpaczy za... psem. W Zagrzebiu odebrała sobie życie 25-letnia szansonistka Ida Avrighi, osoba bardzo piękna i utalentowana. W liście, jaki pozostawiła, oświadcza iż samobójstwo popełniła z rozpaczy za ukochanym psem, który zdechł przed kilku dniami.

Strajk w akademii eksportowej. Z Wiednia piszą nam pod 24 b. m.

Słuchacze wiedeńskiej Akademii eksportowej prowadzą od lat szeregu akcyę o to, aby Akademii tej przyznano prawa wyższej uczelni handlowej. Tymczasem rząd do tego życzenia się nie przychyla, ale okazał się skłonnym do pójścia na rękę zabiegom Izb handlowych, aby na zwyczajnych słuchaczy Akademii przyjmowano młodzież już po ukończeniu przez nią szóstej klasy gimnazyalnej, a nie — jak dziś — z warunkiem ukończonej szkoły średniej.

To wywołało wśród słuchaczów Akademii rozgoryczenie, spotęgowane jeszcze faktem, że zaostrzono przepisy karności w tej uczelni i ograniczono znacznie „akademicką wolność" słuchaczów. Odbyli oni kilka burzliwych zgromadzeń, na których zadecydowano strajk, a w razie ostateczności i hałaśliwą obstrukcyę. Strajk manifestacyjny na razie zdecydowano na dni trzy.

Dziś jednak dyrekcya Akademii — w dzień rozpoczęcia strajku — zawiesiła wykłady na ferye semestralne i zawiadamia że, nowe wykłady otwarte będą dopiero z dniem 1 marca.

Aresztowanie defraudanta. Z Löcse na Węgrzech telegrafują nam: Żandarmerya dostawiła do sądu w Löcse niejakiego Jana Pawłowskiego, kasyera komisyi klimatycznej w Zakopanem, który zbiegł stamtąd po sprzeniewierzeniu 40.000 koron.

Tajemnicza śmierć milionera. Z Londynu donoszą: Przed niedawnym czasem zmarł w Londynie znany milioner Hugh Eric Trevanion, w wieku 27 lat życia. Zawezwany do łoża zmarłego sąd koronerów stwierdził, że przyczyną śmierci było otrucie nadmierną dozą veronalu. Pierwotnie przypuszczano, że Trevanion, który cierpiał na bezsenność i zażywał stale veronal, przez pomyłkę zażył zbyt wielką dozę. Zeznania jednak służącego zmarłego i przyjaciela, niejakiego Roe, nasunęły podejrzenia, że samobójstwo przypadkowe jest wykluczonem, natomiast, że Trevanion padł ofiarą otrucia. Zwłoki ekshumowano i stwierdzono, że zawartość zażytego veronalu wynosiła ponad 20 dawek. Podejrzenia o skrytobójcze morderstwo zwracają się przeciw bratu zmarłego.

Walka przeciw palaczkom tytoniu. W stanach Zjednoczonych, jak donoszą pisma nowojorskie, wypowiedziano zawziętą walkę palaczkom tytoniu. Energiczną akcyę podjęły zarówno stowarzyszenia niepalących, jak również ustawodawstwo. W stanie Massachusetts, gdzie palenie wśród kobiet najwięcej jest rozpowszechnione, ma być wkrótce przedłożony projekt ustawy, który, nawiasem mówiąc, brzmi nieco po drakońsku: „Kto dostarczy kobiecie tytoniu pod jakąkolwiek formą będzie ukarany grzywną 200 koron". Ponadto ma być zakazane kobietom palenie na placach publicznych i ulicach. Rozporządzenie ostatnie jest już wprowadzonem w życie w Bostonie.

Palaczki tytoniu i niepalący zwolennicy „palaczek", domagając się, i nie bez słuszności, że jeśli palenie jest istotnie tak bardzo szkodliwem, to zakaz palenia powinien nietylko ograniczać palenie u kobiet, lecz rozciągnąć się także u mężczyzn. Domagają się zaś tego w imię „równouprawnienia".

Zmarli:

Z Burianów Matylda Bartelmusowa zmarła 13 stycznia b. r. w Przemyślu.

Celestyna z Zieleźińskich Kotowska, b. artystka teatru krakowskiego i poznańskiego, zmarła w Warszawie w dniu 23 b. m.

Celestyna Zieleźińska pracowała na scenie krakowskiej za dyrekcyi Koźmiana i Gliksona w latach 1884—1886 i cieszyła się żywem uznaniem publiczności, jako przedstawicielka ról salonowych, zwłaszcza w komedyach francuskich.

Mianowania i przeniesienia na kolei państwowej. Minister kolei żel. zamianował Edmunda Elstera, st. insp. i zast. naczelnika oddziału dla konserwacyi i budowy przy dyrekcyi lwowskiej, naczelnikiem tamże, a Alberta Żaka, st. inspekt. we Lwowie, zastępcą naczelnika oddziału dla konserwacyi i budowy przy dyrekcyi lwowskiej. Józef Geringer, radca cesarski i st. insp. został na własną prośbę zwolniony z posady naczelnika oddziału konserwacyi i budowy przy dyrekcyi lwowskiej, a Hugo Flechner, inspektor w Krakowie, otrzymał z okazyi przejścia w stan spoczynku tytuł st. inspektora. Józef Przystajko, rewident we Lwowie, został zamianowany naczelnikiem urzędu stacyjnego w Strzyłkach-Topolnicy; Rudolf Sedlak, asystent urzędu ruchu w Stryju, naczelnikiem stacyi w Glinnej-Nawaryi, a Waleryan Gilewicz, adjunkt w Samborze, naczelnikiem stacyi w Tuchli. — Przeniesieni zostali: Feliks Kalicki, asystent maszynowy, ze Lwowa do kierownictwa warsztatów w Nowym Sączu; Hubert Tomanek, aspirant, z Muszyny do Starego Sącza; Włodzimierz Soświński, adjunkt, z kierownictwa warsztatów w Nowym Sączu do oddziału rachunkowego w dyrekcyi krakowskiej. Michał Werbenec, rewident kol., został zamianowany zast. naczelnika magazynu materyałowego w Czerniowcach.

Teatr świetlny „Uciecha"

Starowiślna 16.

Program bieżącego tygodnia jest niezwykle urozmaicony i obejmuje bardzo interesujące obrazy. — Wymienić należy romantyczną jazdę łodziami góralskiemi Dunajcem przez Pieniny oraz bardzo ładne święto japońskie w Anamie. Dalszy obraz „Bracia rywalami" jest jednym z najlepszych dramacików amerykańskich, tak lubianych przez publiczność; obok niego wymienić trzeba doskonałą komedyę Gaumonta: „W mysiej łapce" oraz humoreskę „Fałszywy alarm"; jest to film włoski. W program, oprócz innych obrazów, wchodzi jeszcze „Wiosna życia", obrez kolorowany Pathégo. — Na życzenie przejezdnej publiczności „Zaślubiny w Żywcu" ukażą się jeszcze przez sobotę i niedzielę. 1159

Kurs samarytański II., złożony z licznego grona słuchaczek, składa niniejszem publiczne podziękowanie Wielmożnemu Panu Drowi Mieczysławowi Staszewskiemu, lekarzowi w Krakowie, za nadzwyczajną gorliwość i sumienność w podjętej żmudnej pracy pouczenia licznego grona słuchaczek w kierunku służby samarytańsko - sanitarnej. 1166

Dla ociemniałego kolportera. Tomasz Baranowski, znana i popularna na bruku krakowskim postać, na pół niewidomy roznosiciel gazet, obecnie stracił już zupełnie wzrok i zdrowie, tak że uprawiać dalej swego zawodu nie może. Zresztą i wiek podeszły przytem nie pozwala już temu pracowitemu i uczciwemu człowiekowi zdobywać samemu środków utrzymania. Polecamy go przeto dobroczynności i miłosierdziu publicznemu. Datki przyjmuje administracya „Nowej Reformy".

W ogromnej nędzy znajduje się Anna Palkajowa, wdowa z dziećmi. Nędza sprawdzona. Biedaczka mieszka na Zwierzyńcu pod l. 191. Datki można składać również w Administracyi „Nowej „Reformy" (św. Anny 3).

Składki. Na przytulisko weteranów z r. 1863 złożyli: grono profesorów Akademii handlowej 10 K; słuchacze i słuchaczki kursu wieczornego 7 K; uczenice żeńskiej szkoły handlowej 6 K 21 hal., uczenice dwuklasowej szkoły 4 K 58 hal.; uczenice szkoły uzupełniającej 2 K 27 hal.

Dla A. Palkajowej złożyła K. S. 2 K.

Dla T. Baranowskiego złożono 2 K 16 hal., zebrane w kawiarni Sauera.

Z kalendarza. W sobotę 25 stycznia: Nawrócenie św. Pawła Ap.; w niedzielę 26 stycznia: Polikarpa; w poniedziałek 27 stycznia: Jana Złotoust.

Wschód słońca dnia 25 stycznia o godzinie 7 minut 25; zachód o godzinie 4 min. 21; długość dnia godzin 8 m. 56.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 24 stycznia termometr doszedł od — 5·6 do + 8·0 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 24 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 738·1 mm., termometru — 2·8 Cels.; — wiatr zachodnio-północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 3·8, najniższa — 8·8, Cels. — Ciśnienie powietrza 681. Kierunek wiatru południowo-zachodni.

Prognoza: przeważnie pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: Wieczór Trzech Króli".
W niedzielę po południ.: „Betleem Polskie"; wieczór: „Lecą liście z drzewa..."
W poniedziałek: Trylogia p. t. „Zygmunt August" („Królewski jedynak").
We wtorek: „Złote więzy".
We środę: „Ostatni".
We czwartek: „Dyabeł i karczmarka".
W piątek: „Dożywocie".
W sobotę: „Pani Bella".
W niedzielę po połudn.: „Betleem Polskie"; wieczór: „Pani Bella".

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.

Bardzo urozmaicony program od soboty d. 25 do piątku d. 31 b. m. włącznie: Jazda Dunajcem przez Pieniny. Święto japońskie w Anamie. Bracia rywalami, ameryk. dramacik. Wiosna życia, film kolor. W mysiej łapce (kom.). Fałszywy alarm (humor). Nadto inne obrazy. Zaślubiny w Żywcu przez sobotę i niedzielę.

W niedzielę od 2½ do 11. Codziennie od 4—10½.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W sobotę od godz. 6—7 dr Reinhold: Encyklopedya prawa.

W poniedziałek od godz. 6—7 Z. Heryng: Ekonomia teoretyczna; od godz. 7—8 dr Golińska: Dzieje doktryn ekonom.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

W poniedziałek: Prof. uniw. Jag. dr Stanisław Kutrzeba: „Ustrój Litwy do Unii lubelskiej".

We wtorek: V wykład prof. St. Kutrzeby.

Z uniwersytetu ludowego.

W sobotę: o godz. 7 dr Bohdan Zahorski: Kultura pierwotna i zasadnicze czynniki jej rozwoju.

W niedzielę o godz. 11 Poranek muzyczny. Dr J. Reiss: O Wagnerze. Illustracya muzyczna; o godz. 3 (dla dzieci) J. Żukowska: Bajka — nie bajka (z obrazami świetlnymi); o godz. 7 dr E. Woroniecki: Rok 1863 w poezyi polskiej.

W poniedziałek o godz. 7 doc. dr St. Loria: Od świecy do lampy łukowej (z doświadczeniami).

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14.

Dział ekonomiczny.

*** Z Tow. kooperatystów.** Dnia 18 b. m., w lokalu Towarzystwa rolniczego w Krakowie, odbyło się zebranie nauczycielskie sekcyi młodzieży krakowskiego oddziału, na które zaproszeni zostali reprezentanci kilkunastu Towarzystw młodzieży uniwersytetu Jagiellońskiego, także dwóch innych wyższych zakładów naukowych tutejszych, wreszcie stowarzyszeń młodzieży rzemieślniczej i robotniczej. Referat o zadaniach Towarzystwa wygłosił sekretarz krakowskiego oddziału dr Stanisław Wilczyński, wskazując, że naczelnem zadaniem młodzieży, grupującej się w Towarzystwie, ma być samokształcenie się, uczestnictwo w kursach współdzielczych, propagowanie celów Towarzystwa, dla którego sekcya stać się powinna energiczną, pełną zapału pomocnicą, rozumiejącą, że chcąc uszlachetnić i uzdrowić naszą kooperatywę, należy przedewszystkiem wychować dzielnych kooperatystów.

W nader ożywionej dyskusyi zabierali głos: p. Józef Zemła (reprezentant Czytelni akademickiej), podnosząc potrzebę uwzględniania w przyszłych kursach o współdzielczości jej strony praktycznej; dalej pp. St. Cholinski (reprezentant „Zjednoczenia"), Weychert-Szymanowska (repr. „Jedności"), Roman Woyczyński członek wydziału krakowskiego oddziału, który zaznaczył, że kooperatywa jest jedną z form samoobrony ekonomicznej polskiego społeczeństwa; pp. St. Krzewski (repr. Czytelni akad.), W. Niklewicz („Zjednoczenie"), T. Wojeński (repr. „Promienia"), I. Wasiutyńska (repr. „Jedności"), St. Podworski (repr. akademickiego Koła Straży Polskiej) i wreszcie prof. inż. H. Mianowski, który w pięknem przemówieniu wskazał na niebezpieczeństwa, grożące naszej niezawisłości ekonomicznej. Walczyć przeciwko nim trzeba za pomocą pracy organicznej, a więc i kooperatywy, w walce zaś stanowczo pozbyć się należy przysłowiowej polskiej względności czy niezdecydowania.

Następnie przez aklamacyę powzięto uchwałę założycielską sekcyi młodzieży K. O., jednogłośnie postanawiając, że sekcya składać się ma nie tylko z młodzieży akademickiej, ale wogóle z młodzieży (a więc i robotniczej, rzemieślniczej), przyczem zebrani uchwalili, że młodzież ta ma być wyłącznie polską.

Wpisy na członków krakowskiego oddziału przyjmuje dr Stanisław Wilczyński w Towarzystwie rolniczem krakowskiem (pl. Szczepański 8, II p.) Wpisowe 1 K; wkładka wynosi dla członków zwyczajnych krakowskiego oddziału rocznie 5 K, dla członków sekcyi młodzieży rocznie 2 K.

*** Opłaty katastralne.** Gal. krajowa dyrekcya skarbu ogłasza: Generalna dyrekcya katastru podatkowego zarządziła reskryptem z dnia 24 lipca u. r., aby należytości za kopie operatów katastralnych opłacano, począwszy od dnia 1 stycznia b. r. zapomocą poświadczeń złożenia (Erlagscheine) pocztowej kasy oszczędności na konto głównej kasy krajowej we Lwowie w dowolnych urzędach pocztowych. Dotąd opłaty te uiszczano w urzędach podatkowych, względnie w głównej kasie krajowej.

Odnośne blankiety otrzymają strony w miejscu zamówienia kopii lub też mogą posługiwać się poświadczeniami złożenia, które nabywać można po cenie 2 hal. we wszystkich urzędach pocztowych, tudzież w miejscach sprzedaży znaczków stemplowych i listowych. Blankiety te należy wypełniać po odwrotnej stronie według rubryk. W wypadkach, gdy interesowany żąda przysłania kopii za pobraniem pocztowem, poczta ma pobierać należytość przy doręczaniu posyłki.

*** Kurs instalacyi gazu i wodociągów** odbędzie się przy krak. kraj. Instytucie popierania rękodzieł i przemysłu w czasie od 17 lutego do 5 kwietnia; nauka odbywać się będzie od godziny 8 do 12 i od 2 do 6. Na kurs ten zostanie przyjętych 20 kandydatów. Celem ubiegania się o przyjęcie na kurs należy wnieść podanie na ręce dyrekcyi Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, Franciszkańska l. 4 wraz z następującymi załącznikami: 1) świadectwo przynależności, 2) świadectwo nauki, 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) wyciąg z książki robotniczej miejsce pracy za ostatnie 3 lata, poświadczone przez stowarzyszenie lub gminę. W razie ubiegania się o zasiłek, wynoszący 2 K dziennie za czas trwania nauki, należy dołączyć świadectwo ubóstwa. Termin wnoszenia podań upływa z d. 5 lutego.

*** W szkole ogrodniczej w Tarnowie** rozpocznie się nowy rok szkolny w kwietniu b. r. Chcący wstąpić do szkoły musi wykazać się ukończeniem szkoły ludowej i ukończeniem 15 roku życia. — Ukwalifikowanym kandydatom, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą, przysługuje prawo pierwszeństwa. Wysokość opłaty za wikt, pomieszkanie i t. d. oznacza Wydział krajowy. Opłata ta wynosi 365 koron rocznie i winna być składaną do kasy zakładu półrocznie z góry. Synowie rodziców niezamożnych mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego i w tym celu należy dołączyć świadectwo ubóstwa. Oprócz uczniów zwyczajnych przyjmuje także dyrekcya praktykantów, to jest takich, którzyby chcieli uzupełnić wiadomości fachowe w kierunku praktycznym albo takich, którzyby chcieli odbyć jednoroczną praktykę ogrodniczą, a następnie zapisać się do szkoły na ucznia. Podania o przyjęcie wnosić należy do dyrekcyi krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie najpóźniej do 15 marca 1913 roku, która na żądanie bliższych informacyj udzieli.

Wystawa prac warsztatów zakładu naukowego i doświadczalnego dla przemysłu graficznego w Wiedniu. Z polecenia ministerstwa robót publicznych urządza wiedeński zakład dla przemysłu graficznego za pośrednictwem krakowskiego miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowy Instytut popierania rękodzieł i przemysłu, wystawę prac swych warsztatów. Wystawa ta otwartą będzie od 1—15 lutego b. r. w starym gmachu wyższej szkoły przemysłowej (ul. Gołębiej l. 20 II. piętro) w godzinach od 11—2 po południu. Wstęp wolny. Wystawa będzie obejmować: fotografie portretów, krajobrazów, oraz fotografie do użytku naukowego, fotografie barwne, autotypie, światłodruki, heliograwury, oryginalne litografie i algrafie, barwne reprodukcye obrazów, wykonane różnemi nowoczesnemi sposobami fotomechanicznymi, prace typograficzne, dziełowe i ilustracyjne.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 24 stycznia.

Tendencya: niezmieniona, zaofiarowanie, chęć kupna i obroty: małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. od K 8·90 do 10·40; węgierską nową (76/79) od —·— do —·—: żyto dworskie (68/72 kg.) od 9·35 do 9·90; żyto węgierskie —·— do —·—; jęczmień 8·25 do 9·25; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 9·15 do 9·65; owies na paszę dworski od 0·— do —·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą cinquantin 10·40—10·60; kukurudzę rosyjską starą 10·25 do 10·50; groch Victoria od —·— do —·—; groch zwykły od 0·— do 0·—; groch pastewny od 0·— do —·—; rzepak zimowy —·— do —·—, otręby pszenne od 0·— do 0·—; otręby żytnie od 0·— do 0·—; omieciną od 0·— do 0·—; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe nowe 0·— do 0·—; ziemniaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie Kraków, 24 stycznia.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 591, cieląt 260, owiec i kóz 3, nierogacizny 538; razem 1395 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od 70·— do 100·—, buhaje chude — do —; woły od 70·— do 107·—; krowy 60·— do 87; jałownik 70·— do 91·—, cielęta 0·— do 0·—·—, nierogacizne tuczną —·— do —·—; bitej wagi: nierogaciznę 144·— do 162·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje 130·— do 320·—, woły z paszy od 300·— do 400·—, krowy od 120.— do 310·—, jałówki od 96·— do 28·—, cielęta od 35·— do 70·—, owce i kozy od 20·— do 26·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1129 sztuk, na konsumcyę innych miast kraju 249; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 17, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 25 stycznia.

Wiec kupiecki we Lwowie. Otrzymujemy pismo następujące: Donosimy, że w niedzielę 26 stycznia b. r., odbędzie się w sali ratuszowej miasta Lwowa o godzinie 11-ej przed poł. ogólny manifestacyjny krajowy wiec kupiecki w sprawach wglądnięcia do ksiąg handlowych i podwyższenia podatków. Na wiec ten zostali zaproszeni wszyscy posłowie miejscy.

Za wszystkie lwowskie Organizacye kupieckie i rękodzielnicze: Halski, Russmann, Rappaport, Ulam, Dattner, Oberski, Schirmer, Zgórski.

Przyrost ludności m. Lwowa. Jak statystyka stwierdza, we Lwowie umiera rocznie 24 osób na 1000 mieszkańców, a rodzi się 34 dzieci na 1000 mieszkańców. Z tego więc wypada, że każdy tysiąc mieszkańców Lwowa powiększa się co roku o *10 osób. Pod tym względem Lwów zajmuje pierwsze miejsce w Austryi. W Wiedniu przybywa rocznie 5 osób, w Krakowie 2, w Salzburgu 1, w Ołomuńcu,* w Pradze jeszcze mniej, a we Lwowie aż 10 na 1000. Co prawda w dalszym ciągu życia redukuje się ta cyfra do znacznie mniejszej i wskutek tego przyrost ludności we Lwowie wynosi rocznie nie 20.000, ale tylko 7.000, ale że w tamtych miastach także się redukuje, a redukcya od mniejszej liczby się zaczyna, przeto i rezultat jest mniejszy. We Lwowie ludność się zwiększa o 3 i pół procent rocznie, w innych zaś miastach Austryi o 2 procent, lub jeszcze mniej.

Krajowa Rada kolejowa odbyła we Lwowie dnia 19 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem członka Wydziału kraj. p. Dąbskiego. Na porządku dziennym było sprawozdanie Wydziału krajowego o akcyi kraju na polu budowy kolei lokalnych. Z programu budowy kolei lokalnych wyjmujemy następujące szczegóły:

W pertraktacyach z rządem domagał się Wydział kraj. ustawowego zapewnienia udziału państwa w kosztach budowy następujących linij kolejowych: 1) Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna, 2) Łodygowice-Buczkowice, 3) Złoczów-Sasów, 4) Jasło-Żmigród, 5) Dębica-Jasło, 6) Przemyśl-Brzozów-Krosno, 7) Rzeszów-Nisko, 8) Zakopane-Świnica, 9) Stary Sącz-Szczawnica, 10) Kołomyja-Kosów-Kuty. Udziały kraju dla pierwszych powyższych 4 linij kolejowych są już zapewnione uchwałami sejmowemi. Co do 5-ej linij Dębica-Jasło, Sejm uznał jej budowę za potrzebną i użyteczną, a Wydział krajowy przeprowadził rokowania z rządem, ofiarując subwencyę kraju na ten cel 500.000 kor. Budowę kolei lokalnej z Przemyśla na Brzozów do Krosna uznał Sejm za potrzebną. Udział kraju i interesantów miejscowych w kapitale budowy tej kolei ma według pertraktacyj, przeprowadzonych z rządem, wynosić 25 proc. całego kapitału, t. j. przy 26,000.000 koron, kwotę 6,500.000 koron, a to: udział interesantów 1,000.000 koron, kraju 5 mil. 500 000 kor.

Dalej uznał Sejm za użyteczną i potrzebną budowę kolei lokalnej z Niska przez Bojanów, Majdan, Kolbuszowę do Rzeszowa. Należy spodziewać się, że rząd przyczyni się do kosztów budowy udziałem 8,100.000 kor. Udział interesentów miejscowych spodziewany jest na 800.000 kor., tak, że kapitał pierwszeństwa, dla którego kraj miałby udzielić gwarancyi, wynosiłby 5,400.000 koron. W sprawie finansowego poparcia budowy kolei z Zakopanego pod Świnicę, Wydział krajowy przedstawi Sejmowi wniosek uznania tej kolei za użyteczną i potrzebną, oraz wniosek przyznania subwencyi krajowej. Wreszcie w sprawie linij kolejowych Stary Sącz-Szczawnica-Nowy Targ, oraz Kołomyja-Kosów-Kuty, zarządzono wypracowanie projektów szczegółowych.

Nadto w sprawie przedłużenia kolei lokalnej Borki Wielkie-Grzymałów do miasta Grzymałowa przedłoży Wydział kraj. Sejmowi wniosek udzielenia kolei pożyczki 200.000 kor. na cele budowy toru dowozowego do miasta Grzymałowa. W sprawie przedłużenia kolei Lwów-Podzamcze do Buczacza, oraz w sprawie budowy kolei Żółkiew-Krystynopol i Podhajce-Dereniówka wypracowują się projekty. W sprawie kolei ze stacyi Rymanów do miejscowości Rymanów-Zdrój toczą się rokowania z rządem o możliwie najszybsze wybudowanie tej linii, jako odnogi kolejowej. Wreszcie w sprawie linii Złoczów-Sasów Wydział kraj. przedłoży wniosek, aby go Sejm upoważnił do przeprowadzenia studyów technicznych dla linii Sasów (Usznia, Pieniaki, tak przez Podhorce, jak i Kołtów) Załoźce, ewentualnie z odnogą Pieniaki-Podkamień.

Pomnik ś. p. Gustawa Fiszera. D. 26 b. m. o 11 przed poł. odsłonięty będzie na cmentarzu łyczakowskim we Lwowie na wzgórzu weteranów z r. 1863 pomnik na grobie ś. p. Gustawa Fiszera. Poświęcenia dokona ks. kanonik Józef Dzięcielewicz. Pomnik zawdzięcza swe powstanie składkom, zainicyowanym przez najbliższych przyjaciół zmarłego, którzy w ten sposób chcieli uczcić pamięć tego najzacniejszego człowieka, dobrego patryoty i znakomitego artysty. Bez szerokiej agitacyi zebrano fundusz około 2000 koron, a w kwocie tej niewielkiej odpowiada skromny pomnik z tarnopolskiego kamienia, z bronzowym biustem artysty, wykonany według projektu artysty Tadeusza Błotnickiego.

Zarząd Bursy Grunwaldzkiej TSL. we Lwowie (ul. Kordyana boczna Zielona) ogłasza, że od drugiego półrocza bieżącego roku szkolnego przyjmie kilkunastu wychowanków na obydwa oddziały. O miejsca te ubiegać się mogą uczniowie szkół gimnazyalnych i realnych (oddział I), przemysłowych, handlowych, wydziałowych i terminatorzy (oddział II) narodowości polskiej, wieku od 10 do 18 roku życia, odznaczający się dobrem zachowaniem i postępami w naukach. Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z I półr. b. r. szk. (względnie poświadczenie ze szkoły o dobrych postępach) należy wnosić wprost do dyrekcyi Bursy. Opłata miesięczna wynosi na oddz. I: 45 kor., na oddz. II: 35 kor.; mogą być udzielone zniżki, miejsc jednak bezpłatnych w Bursie niema.

Sekcya rysunkowa Koła lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. We lwowskiem gimnazyum realnem obradowało dnia 10 b. m. kilkunastu profesorów szkół średnich nad założeniem sekcyi rysunkowej. Po przeprowadzeniu dyskusyi przewodniczącym sekcyi wybrano prof. M. Pietscha, sekretarzem p. Kostynowicza. Następne zebranie odbędzie się dnia 6 lutego b. r. w sali fizyki pierwszej wyższej szkoły realnej we Lwowie (ul. Kamienna) o godzinie 7 wieczór, na które się zaprasza nauczycielki i nauczycieli, uczących rysunków w szkołach średnich wydziałowych i ludowych.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po poł.: „Dobrze skrojony frak"; wieczór: „Kochany Augustynek".
W poniedziałek: „Lecą liście z drzewa".
We wtorek: „Luba niewinność".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Polska w pieśni 1863 r. (Antologia. Zebrali i ułożyli Stanisław Lam i Adam Brzeg-Piskozub. Lwów. Nakładem Tow. im. Piotra Skargi. Str. 200).

Radosną, pełną nadziei nutą rozdzwoniła się polska lutnia w dobie wiekopomnych wypadków 1863 r. Pierwsze echa pieśni zjawiać się poczęły już w r. 1860, jako pierwsze doraźne echa gorących dzieł przedpowstaniowych, przebiegających wydarzeń, gotujących się wypadków. Powstanie jako wielki fakt dziejowy znalazło w poezyi pełne powagi i namaszczenia echo, rozbrzmiało wspaniałą do wyżyn epickich sięgającą niekiedy pieśnią, która budziła poryw, jako odzew ducha narodu, jako wyraz zbiorowej myśli nowoczesnej w literaturze. Obok wielkich narodowych poetów jak Ujejski, Zaleski, Lenartowicz, Norwid, Pol, Romanowski, A. Urbański, K. Gaszyński, później Adam Asnyk, Wolski, Feliński, wystąpiła cała plejada pieśniarzy, których nazwiska utonęły w fali zapomnienia a utwory jako wybłysk chwilowego porywu ducha były sporadycznym, przygodnym, niemniej jednak częste wysoce artystycznym wyrazem myśli narodowej.

Nić poezyi powstańczej snuje się przez trzy dziesiątki lat prawie po r. 1863 i w całkowitym swoim kształcie tworzy niezmiernie ważny, zajmujący i godny utrwalenia rozdział historyi polskiej poezyi. Utrwaleniem najcelniejszych i najpiękniejszych pereł z tego bogatego dyademu zajęli się wymienieni wyżej dwaj młodzi pracownicy na polu literatury. Wydana w okazałym ozdobnie odbitym tomie „Antologia pieśni polskiej w roku 1863" przynosi wybór utworów poetyckich z doby przed i po powstaniowych, związanych ideową treścią z powstaniem 1863 r. Trud w zgromadzeniu tych materyałów był znaczny, wydawcy bowiem nie zadowolili się wyborem odnośnych utworów ze zbiorowych wydań znanych poetów, ale sięgnęli do mało znanych lub wyczerpanych druków, do utworów poetyckich, ogłoszonych bezimiennie, w osobnych odbiciach lub rozrzuconych w rocznikach czasopism współczesnych. — Z tego materyału powstał zbiór niezmiernie ciekawy ze względu na nastrój, formę i stopień artystycznego napięcia. Rozdzielono go na kilka grup, odpowiednio do tematu i nastroju zatytułowanych, a zakończonych akordami rezygnacyi i wiary w przyszłość.

Ułożenie wyborowej antoologii 1863 roku jest przedsięwzięciem wymagającem znacznie większego nakładu czasu i trudu aniżeli go poświęcić mogli wydawnictwu okolicznościowemu pp. Lam i Pisko-

zub. Nie wątpimy, że do przedsięwzięcia tego powracać będą jeszcze niejednokrotnie w przyszłości pracownicy na niwie literatury i wydawcy.

Dla informacyi ich w przyszłości zanotować tu trzeba, że w antologii poetyckiej 1863 roku nie powinno braknąć ślicznego wiersza Asnyka „Na dwudziestopięciolecie 1863 roku“ dalej wiersza Lenartowicza „Ofiary Polski“ oraz całego cyklu barwnych pięknych utworów ze zbioru pod tytułem „Polska w 1863 roku“ (Lipsk 1866 Paweł Rhode) którego autorem jest Jakób Zakrzewski cenny poeta i były sekretarz wydziału krajowego, później członek redakcyi „Dziennika Polskiego“, zmarły w r. 1870 we Lwowie. *wp.*

— **Roman Dallmayer**: „Moje wspomnienia z powstania 1863 roku“. Lipsk 1912.

Książka niniejsza będzie jedną z najmilszych pamiątek 50-lecia powstania 1863 roku, bo niesie ją w darze żywy jeszcze uczestnik walki, b. szeregowiec „Zuawów śmierci“ Roman Dallmayer, obecnie lekarz-pułkownik armii serbskiej, żyjący na emeryturze w Serbii. Zaledwie 16 lat liczył autor, gdy z rodzinnego Sambora wyruszył do powstania i brał udział w bitwach pod Miechowem, Sosnówką, Chrobrzem, Grochowiskami, Tyszowcami, Tuczapami i Sterą Wsią. Z bogatej skarbnicy wspomnień i przygód powstańczych przetrwa ta książka pełna prostoty w formie, ale ujmująca wdziękiem szczerości i głęboko odczutem uczuciem patryotycznem. Pamiętnik ten, nie pozbawiony wdzięku narratorskiego, jako świadectwo uczestnika i wytrawnego żołnierza może być nawet pożądanem źródłem pomocniczem dla dziejopisów powstania. Tak tętniących prawdą, życiem i temperamentem opisów jak np. opis bitwy pod Grochowiskami lub Tuczapami, nie wiele znajdzie się w naszej powstańczej literaturze. Witając ze szczerą wdzięcznością tą wiązankę pełną wspomnień serdecznych, pisaną krwią i łzami, ślemy wyrazy hołdu czcigodnemu weteranowi-zuawowi, który na obczyźnie żyjąc, śle rodakom w kraju na obchód rocznicy kwiat swych wspomnień serdecznych, przypieczętowanych krwią na polu Grochowisk. *wp.*

— **„Wieś ilustrowana“**: Pierwszy numer „Wsi ilustrowanej“ za styczeń b. r. ukazał się w szacie bardzo wykwintnej, zdobny licznemi ilustracyami i efektowną barwną okładką.

Na dział literacki, poza słowem wstępnem i nastrojowym wierszem od redakcyi p. t. „Na nowy świt“, składają się prace Kazimierza Przerwy-Tetmajera, [illegible] początek przedziwnej nowelli o Janeku Sabilku, polującym na niedźwiedzia. Dalej idą utwory wierszem i prozą: Z. Różyckiego, R. Kamińskiej, Edmunda Jankowskiego, A. Kieniewiczowej, S. Żyżkowskiego, K. Wlakowskiego i inni. Powieść reprezentuje Leonia Grabska w utworze: „Panna Ada“.

— **„Teatr“**, dwutygodnik ilustrowany. Trzeci numer dwutygodnika ilustrowanego „Teatr“ zawiera: K. Estreichera: „Bogumił Dawison i jego ostatnie ze sceny polskiej“; W. Brzusowa: „Realizm i umówienie (?) na scenie“; W. Buzka: „Monachijski teatr artystów“; W. Brummera: „Granice indywidualności reżysera i aktora“; L. Stępowskiego: „Z pamiętnika“. — Z numerem obecnym rozpoczyna redakcya szereg sylwetek znakomitych artystów polskich. Sprawozdania z teatrów: krakowskiego, lwowskiego, warszawskiego, poznańskiego, oraz ze scen niemieckich dopełniają treści numeru, w którym wypowiada się również redakcya w sprawie przesilenia teatru krakowskiego. Zeszyt zdobi szereg ilustracyj z „Dyabła i karczmarki“, „Orlątka“, „Demona ziemi“ i w. i. Z chwilą, gdy „Teatr“ zdobędzie się na ustalenie typu swojego, gdy według pewnego stałego szematu uporządkuje materyał bieżący, do czego nadaje się jako doskonały wzór dawne „Echo muzyczne i teatralne“ warszawskie, nowy organ może zająć stałą placówkę w prasie i wywalczyć podstawy bytu pismu. Jak dotąd, przedstawia się ono jeszcze chaotycznie i zdradza brak rutyny w ustaleniu rubryk, przy zupełnem pomijaniu działów sztuk pięknych i muzyki.

Konkurs na nowelę. Redakcya „Przeglądu Pożarniczego“ w Warszawie, pragnąc zapewnić poczytność pismu w najszerszych szeregach strażackich ogłasza konkurs na nowelę lub opowiadanie pod następującymi warunkami: Treść utworu, pisanego wierszem lub prozą, ma być zaczerpnięta z życia i stosunków ochotniczych straży ogniowych na prowincyi z uwzględnieniem ich zadań etycznych i kulturalnych. Utwór winien być nie mniejszy nad 2000 wierszy drukowanych. Rękopis powinien być bezimienny, zaopatrzony jedynie obranem godłem, które z załączeniem nazwiska autora powinno być załączone w zapieczętowanej kopercie.

Utwory nadsyłać należy pod adresem p. Bolesława Chomicza do redakcyi „Przeglądu Pożarniczego“ (Warszawa, Krak.-Przedmieście 7) najpóźniej 15 kwietnia r. b. Za utwór, uznany przez sędziów za najlepszy pod względem treści i formy, przyznana będzie jedna nagroda w sumie 150 rubli. Utwór nagrodzony przechodzi na własność redakcyi „Przeglądu Pożarniczego“. Co do utworów innych, nadesłanych na konkurs i wyróżnionych przez sędziów, redakcya zastrzega sobie prawo pierwszeństwa nabycia na własność i druku w „Przeglądzie Pożarniczym“. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi najpóźniej dnia 15 maja b. r. Skład osobisty sędziów konkursu będzie podany w czasie najbliższym.

Z komisyi finansowej.

Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 25 stycznia

Wiedeń. Komisya finansowa rozpoczęła wczoraj obrady nad przedłożeniem rządowem w sprawie zmiany ustawy o podatku osobisto-dochodowym. Zgodnie z propozycyą przew. Urbana postanowiono przeprowadzić dyskusyę szczegółową w 5 grupach. Sprawozdawcą dla komisyi wybrano dra Lichta.

Przy § 16 wywiązała się dłuższa dyskusya nad wnioskiem dra Adolfa Grossa, by połowę członków komisyi dla podatku zarobkowego mianował minister skarbu, a drugą połowę ustalono w drodze wylosowania płacących podatki. — Przeciw temu wnioskowi oświadczył się sprawozdawca dr Licht, a między innymi także hr. Rey; za wnioskiem dr Diamand. Dr Gross, popierając swój wniosek, wskazał na nadużycia, wydarzające się niejednokrotnie przy wyborze komisyi.

Przy obradach nad drugą grupą pos. Abrahamowicz wystąpił za propozycyą przedłożenia rządowego, wedle którego można osiągnąć równomierne i sprawiedliwe opodatkowanie. — (Druga grupa dotyczy podatku zarobkowego przedsiębiorstw, podlegających obowiązkowi składania publicznych rachunków).

Następne posiedzenie dnia 28 b. m. po posiedzeniu Izby. Po przemowie sprawozdawcy odbędzie się głosowanie nad pierwszą grupą.

Rada państwa o samorządzie.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 25 stycznia.)

Petersburg. Na posiedzeniu komisyi Rady państwa w sprawie samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, postanowiono nie stwarzać nowego oddzielnego samorządu dla Królestwa, ale rozszerzyć na Królestwo obowiązującą ustawę z roku 1893 w całem państwie. Postanowiono również zmienić i rozwinąć artykuł dotychczasowej ustawy, odnoszący się do cenzusu, wobec czego prawo udziału w samorządzie mieliby tylko właściciele nieruchomości i obywatele o wysokim cenzusie podatkowym.

Drugą kwestyą była sprawa języka urzędowego. Większość odrzuciła wniosek o języku urzędowym rosyjskim, lecz uchwaliła, że „na żądanie“ rozprawy toczyć się winny w języku rosyjskim. Co do kontroli administracyjnej ciał samorządowych, powzięto uchwałę, aby obowiązywało prawo nadzoru gubernatorów nad wykonywaniem działania w zakresie samorządu. Następne posiedzenie komisyi odbędzie się 27 b. m.

Po zamachu stanu w Turcyi.

(Telegr. „Nowej Reformy“ z 25 stycznia.)

Niepokojąca sytuacya.

Wiedeń. Przewrót, który dokonany został w Turcyi, wywołuje w tutejszych sferach politycznych wielki niepokój i troskę o przyszłość. Zwłaszcza stanowisko Rosyi daje powód do obaw, może bowiem wywołać poważne zawikłania.

Półurzędowy organ za pokojem.

Wiedeń. Półurzędowy „Fremdenblatt“ omawia wydarzenia w Konstantynopolu, podnosi bohaterstwo i miłość ojczyzny ze strony Enver beja ale wskazuje, że dla ciężko dotkniętej Turcyi pokój jest jedynem lekarstwem.

„Fremdenblatt“ wyraża nadzieję, że Europa, pozostawiając na uboczu wszystkie specyalne zamiary i cele, skupi się w zgodnem postępowaniu, aby odwrócić niebezpieczeństwo, jakieby mogła ewentualnie polityczna nieopatrzność sprowadzić.

Turcya nie odda Adryanopola.

Konstantynopol. Odpowiedź Turcyi na znaną notę zbiorową mocarstw w sprawie warunków pokoju, jak tutaj utrzymują, będzie odmowną. Turcya oświadczy, że nie może Adryanopola wyrzec się żadną miarą.

Ultimatum Rumunii.

Budapeszt. Pod przewodnictwem króla odbędzie się rada gabinetowa.

Rumunia zażądała w sprawie rekompensat odpowiedzi w ciągu 48 godzin.

Szanse pokoju spadły do zera.

Petersburg. Dzienniki żywo zajmują się ostatniemi zajściami w Konstantynopolu i stwierdza, że zamach był dziełem trójprzymierza, które użyło do tego kilku awanturników młodotureckich. Wobec tego — zdaniem dzienników rosyjskich — szanse pokoju spadły do zera. Lecz jestto — jak głoszą dzienniki — ostatni występ działalności Młodoturków.

Ofiary zamachu.

Konstantynopol. Przy onegdajszych krwawych zajściach w Porcie, w sali ministeryalnej zginęło dziewięć osób, między temi minister wojny. Dzisiaj wyniesiono z Porty dziewięć trumien.

Petersburg. Ambasador turecki Turhan bej oświadczył jednemu z dziennikarzy, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby odbyć miał konferencyę z Sazonowem, na której grozić mu miał Sazonow, że Rosya wkroczy do Azyi Mniejszej, jeśli Turcya nie odda Adryanopola.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 25. stycznia.

Pokrzywdzenie kas oszczędności.

Praga. Związek czeskich kas oszczędności uchwalił protest przeciw rozporządzeniu rządu, zobowiązującemu kasy oszczędności do ulokowania 30 proc. swoich kapitałów w walorach ruchomych, z tego połowę w papierach państwowych. Wezwano też posłów czeskich, aby wystąpili w parlamencie przeciw temu rozporządzeniu.

Gabinet Brianda.

Paryż. W Izbie deputowanych uchwalono 324 głosami przeciw 77 votum zaufania dla gabinetu Brianda.

Amnestya w Rosyi.

Petersburg. Pisma donoszą, że Rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie amnestyi. Amnestya ma być rozszerzona i będzie obejmować znacznie więcej osób, niż amnestya ogłoszona z okazyi urodzin następcy tronu.

Kary za demonstracye.

Petersburg. W tutejszych fabrykach nakładają kary na tych robotników, którzy strajkowali z powodu rocznicy rewolucyi 1905 r.

Połączenie telefoniczne z Wiedniem i Lwowem było dzisiaj zerwane.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 25 stycznia.

Rosyanie w Warszawie. Wychodzące w Warszawie pisma rosyjskie donoszą, że utworzył się tam rosyjski związek monarchiczny. — Odbyło się zebranie, na którem odśpiewano hymn rosyjski i wysłano telegram wiernopoddańczy do cara.

Echa sprawy Ronikiera. Z Warszawy donoszą: Wczoraj rozpoznawał sąd okręgowy warszawski sprawę trzech strażników więziennych, którzy usiłowali uwolnić Ronikiera z więzienia. Po przesłuchaniu świadków, wśród których był i Ronikier, sąd skazał wszystkich trzech na usunięcie ze stanowisk.

Wypadek na morzu. Z Chrystyanii telegrafują: Norweska barka „Akta“ zatonęła we wtorek. Z 15 ludzi załogi dwunastu utonęło.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Nowy rodzaj łodzi ratunkowych. Na obrzymim parowcu linii Hamburg — Amerika łodzie ratunkowe, których jest więcej, niż dostateczna ilość, są tak umocowane, że wiszą swobodnie i można je spuścić na wodę bez uderzenia w okręt. Spuszczanie odbywa się za pomocą elektryczności i trwa nie całą minutę. W każdej łodzi zmieści się 70 osób.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 stycznia. (Giełda południowa).

Marki 117·90. Renta majowa 85·15. Renta koronowa węgierska 84·80. Akcye austr. zakł. kred. 614·50. Akcye węg. zakł. kred. 808·—. Akcye Anglobanku 330·—; Akcye Unionbanku 587·—. Akcye Bankvereinu 507·—. Akcye Landerbanku 506·—. Akcye kolei państwowych 698·—. Lombardy 103·50 Akcye fabryki broni 819·—. Akcye tytoniowe 313·—. Alpiny 1022·—. Rima-Muranyi 706·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3442. Losy tureckie 222·—. Ruble 254·—. Skoda 783·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie słabe.

Berlin, 24 stycznia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 197·50. Tow. dyskontowe 188·—.

Usposobienie: słabe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 24 stycznia.

4-procentowa renta rosyjska 93·25 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi [illegible] rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 87·80 rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88·55 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90·50 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·15 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 87·55 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 420·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 427·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 263·— rb.; Lilpop 139·— rub; Rudzki 128·50. Rudzki nowe 137·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 2[illegible]·— rb.; Putiłów 157·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 590 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·20; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 24 stycznia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·86 do 11·87; pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 12·23 do 12·24; żyto na kwiecień 10·21 do 10·22, owies na kwiecień 10·78 do 10·79; kukurudza na maj 7·75 do 7·75; rzepak na sierpień 16·— do 16·10.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: utrzymane; deszcz.

Poleca się jako markę renomowaną. Do nabycia w pierwszorzędnych **handlach, restauracyach i kawiarniach.**



Zastępca na Kraków i okolicę: **Zygmunt Machauf,** Dom agencyjno-komisowy, Kraków, ul. Lubomirskich 25. 228 10 20

A. Hawełka poleca na karnawał **„Törley"** najlepszy wyrób węgierski.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i w Domu, bezpłatnie,** bo **bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2·40 — kurs II-gi K 4·80. — **Polsko-Francuski** kurs I-szy K 3·60 — kurs II-gi K 9·60. — **Polsko-Angielski** kurs I-szy K 2·30 — kurs II-gi K 3·60 **Polsko-Rosyjski** kurs I-szy K 4·20 — II-gi kurs K 5.40. **Bezpłatne zeszyty** wysyła księgarnia po nadesłaniu 15 hal. na porto. 809 2 26

Miesięcznie 200 do 500 koron

może zarobić każda osoba bez różnicy płci i wyznania, lecz nieposzlakowanej przeszłości, w każdej miejscowości Galicyi, Bukowiny i Śląska austr., z wyjątkiem miast Krakowa, Podgórza i Lwowa. Zgłoszenia Dom handlowy, Kraków, Zielona 19, Oddział II. p. 546 11 20

Dr Józef Korn

adwokat krajowy w Wadowicach

poszukuje rutynowanego **koncypienta** z prawem substytucyi, od 1 marca 1913. 1083 2 3

Niewielki dom II-piętrowy z ogródkiem

nowy, z wolnością podatkową i uregulowaną pożyczką Kasy Oszcz., w pięknem położeniu, w starym Krakowie, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w kancel. Dra J. Przeworskiego, adwokata, Wolska 8. 861 3 3

Maszyny do szycia

oryg. Singera, mało używane, pierścieniowe, i krawiecka, sprzedam tanio. — Kraków, ul. Gołębia 10, handel mebli. 1016 3 3

Lokal frontowy

z wystawą (od 15 lat restauracya i handel delik.) z 4 pokojami lub mniej i kuchnią, od 1 kwietnia do wynajęcia. Wiad. u właśc. domu, ul. Zielona 7. 952 5 6

Apteka

w miasteczku Galicyi zachodniej do sprzedania. Bliższe szczegóły: Kraków, Niecała 10, I p., Kulikowska. 788 5 6

Nie bywała okazya!

30.000 par wysokich bucików sznurowanych. 3 pary wysokich bucików tylko za K 13·75 wedle wzoru. z najlepszej skóry z wystającą trwałą podeszwą. Tych 30.000 par bucików przeznaczonych dla krajów bałkańskich pozostało mi wskutek wojny. Sprzedaję więc niżej kosztów produkcyi **3 pary wysokich bucików dla mężczyzn albo pań,** z najlepszej skóry każdego numeru i miary tylko po **K 13·75;** przy zamówieniach wystarczy podać numer albo miarę w centymetrach. — Wysyłka za zaliczką przez **I Christliches Schuhenporthaus Franz Human, Wien, II, Moisg. 3/14.** Uprasza się odbiorców o polecenie wśród znajomych. 1079 1 6

Czego potrzebuje narzeczona?

POSAGU!

Pięknej wyprawy!

Otrzyma ją gotówką po 2 latach, uiszczając małe wpłaty miesięczne po przystąpieniu do związku

„Skarb dziewczęcy"

(Mädchenhort)

który w ciągu ostatnich lat wypłacił **620 członkom 558.000 K.** Każdy z tych członków **zapłacił około 200 K i otrzymał za to 900 K gotówką. Przyjęcie** bez względu na wiek, bez różnicy wyznania i bez świad. lekarskiego. — Wyjaśnienia zadarmo, opłacone **„Mädchenhort", pierwszy powszechny humanitarny związek do wyposażania dziewcząt,** wychodzących za mąż. **Wiedeń, I., Franz-Josefs-Kai Nr 43.**

Prezes: Przeor Rudolf hrabia Mels Colloredo

Zastępców przyjmuje się pod korzystnemi warunkami. 568 2 2

Główne miejsce wpłaty dla Galicyi i Bukowiny: **Herman Popper, Lwów, ul. Sapiehy 83.**

Ukończony słuchacz praw

z trzema egzaminami rząd. i kilkumiesięczną praktyką sądową, poszukuje posady kandydata notaryalnego. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „2" okazicielowi kwitu inseratowego poste restante Kraków, gł. poczta. 889 3 4

Zakopane

pensyonat „Dworek" Teterowej w Zarządzie Toroszkiewiczowej, otwarty w sezonie zimowym, pokoje słoneczne i ciepłe, kuchnia abrdzo dobra; młodzieży opieka zapewniona, ceny zacząwszy od 5 kor. dziennie. 928 5 10

ENGLISH LESSONS

BY FIRST CLASS ENGLISH TEACHERS

ANSON OR BERLITZ METHOD.

JAGIELLO STREET 9, I FLOOR.

667 15 0

KALOSZE

Pantofelki domowe.

Smarowidło nieprzemakalne na obuwie.

Podkładki gumowe pod obcasy.

Podeszwy wkładkowe do bucików, filcowe, asbestowe, korkowe, słomkowe itd.

polecają 698 2 3

REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW.

Kurs dla kandydatów na budowniczych majstrów murarskich, ciesielskich, rozpoczyna się 1 lutego. Informacyi udziela architekt budowniczy Eugeniusz Oborski, **Lwów, ul. Zyblikiewicza l. 35.** 812 3 4

Sprzedaż Mebli

po zniżonych cenach w Zakładzie konc. sprzedaży i kupna

M. Teleszniekiej

przy ul. św. Jana l. 2, I p.

Urządzenia salonów, jadalń, sypialń, now. i używanych, biur, bibliotek, konsol, fortepianów, luster, obrazów (znak. malarzy), komód, sekretarek, serwantek, tualet ant., kandelabrów, lichtarzy srebrnych i z nowego srebra, porcelany saskiej, kryształowy serwis) 60 szt.), figurki porc. ant., lampy gaz., elektr. i naftowe, fisharmonium i wiele przedmiotów dekoracyjnych. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 831 4 4

Malinówki.

5 kilo pomarańcz. malin.	K 3·90
5 kilo karczochów	K 6·40
5 kilo kalafiorów	K 3·—
5 kilo mieszaniny wszystkich 3 gatunków	K 4·50

opłatnie za zaliczką Giov. Spanghero, Triest. 1065 2 2

Handel żelaza

we Lwowie, w znakomitem położeniu natychmiast z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość **„M. T. Krzysztofowicz", Lwów,** w Administracyi „Wieku Nowego". 1077 3 3

Do wynajęcia

na I, II, III p., ładne, tanie mieszkania, z widokiem na Wawel, błonia, 1 i 2 pokoje z kuchnią, elektr., zaraz lub od 1-go marca b. r. przy ul. Lelewela l. 9 i 11, w Półwsiu, tuż obok przystanku nowego tramwaju. Wiadomość na miejscu u stróża. 1054 3 4

Wyborny miód deserowy!

kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów z własnej pasieki, 5 kg. kor. 7. Miód patoka 5 kg. kor. 6·50. Miód stołowy do picia 5 kg. blaszanka kor. 6·20. Masło stołowe i świeże 5 kg. paczka kor. 12·50. Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 757 8 0

DOM TOWAROWY

:: :: S. PITZELE :: ::

PRZY UL. LUBICZ 3

NAPRZECIW DWORCA KOLEI

przypomina się łaskawej pamięci P. T. Publiczności.

973 2 50

Za 5000 koron

dam w pensyonacie jako zwrot kapitału z procentem przez lat 5 pokój z całkowitem utrzymaniem. **M. B. R. poste rest. Kraków.** 1057 3 6

Handel kolonialny

dobrze idący, obok Rynku w Krakowie, do odstąpienia. Zgłoszenia: W. Fałek, Kraków-Dębniki. 1093 2 4

Maszyny do wylęgania

dla drobiu domowego i dzikiego, popłatne dziedzińce urządza fachowo a tanio, **wszelkiego rodzaju drobiu rasowego,** wszelkich przyborów do hodowli dostarcza osobliwa fabryka **Nickerl et Co.,** T. z o. p. **Centrala: Wiedeń-Inzersdorf,** Triesterstr. 30, telefon Nr 9120. Zażądać zadarmo cennika Nr 70. 982 2 12

„Tamtam"

995 1 6

Najlepsza herbata Ceylońska

wszędzie do nabycia.

Juliusz Grosse, Kraków.

Szyk i elegancya kobiety

ujawnia się nietylko przez, jak się ona ubiera, lecz widoczny jest także z tego, jakich używa perfum. Jeżeli jest u niej w użyciu *Crême Simon,* w całym świecie rywali niemający, wtedy zdobywa palmę pierwszeństwa. *Poudre de riz Simon* fiołkowy lub heliotropowy uzupełnia cudowne działanie środka *Crême Simon.* 147 6 12

Bilans

Stowarzyszenia Pożyczkowego „Praca i Oszczędność"

w Jordanowie

z poręką nieograniczoną w Sądzie zapisanego 1142

za rok 1912

liczącego z dniem 31-go grudnia 1912 roku 969 członków.

Stan bierny		Stan czynny	
Z rachunku:		Z rachunku:	
48053 K 48 h.	Udziałów	Pożyczek	440427 K — h.
448924 K 38 h.	Wkładek oszczędności	Zapas druków i inwent.	500 K — h.
8420 K 03 h.	Odsetek naprzód pobr.	Lokacyi	90187 K 30 h.
52321 K 72 h.	Funduszu rezerwowego	Nieruchomości	23000 K — h.
2743 K 26 h.	„ możl. strat	Kosztów procesowych	141 K 35 h.
706 K 26 h.	„ utrzym. domu	Kasy	10987 K 09 h.
4078 K 56 h.	Strat i zysków		
565242 K 74 h.	Razem		565242 K 74 h.

M. Köhler *Setmajerowa.* *Sznajder.*

K 5·20.

Prawdziwy niklowy

zegarek remontoar system Roskopf, patent Nr 1000 R, odkryty, w oprawie niklowej dobrze się zamykającej, opatrzony plombą ochronną, z pięknemi wspan. figurami, jak: koń z wozem, rowerzysta, okręt, kolej, rolnik, jeździec, górnik, ogrodnik, żniwo, z tarczą emal. i wskazówką sekundową, dokładnie uregulowany, 5·20 K. Nie na ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką z zasobności znana w świecie firma

Pierwsza fabryka zegarów

Hanns Konrad

c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 526 (Czechy).

Katalog główny z 4000 odbitek na żądanie każdemu zadarmo, opłacony. 1121 1 5

Główna wygrana **400.000 franków** przy ciągnieniu, które się odbyło d. 1 sierpnia 1911, padła na **los turecki,** kupiony na spłaty miesięczne.

Los turecki

Ciągnienie już 1 lutego 1913 r.

6 ciągnień na rok 6

Główna wygrana złotem

Franków 400.000

1 200.000.

Los gotówką około **228·— K** lub na

47½ raty miesięcznej po 6 K.

2 losy na 47 rat miesięcznych po 12 K.

3 losy na 41½ raty miesięcznej po 20 K.

- 400.000 koron -

razem tytułem głównych wygranych dają w

11 ciągnieniach na rok 11

1 włoski los czerwonego krzyża
1 węg. los czerwonego krzyża
1 serbski państw. los (tytoniowy)
1 los Józsiv (Dobrego serca)

Najbliższe ciągnienia już

1 lutego i 1 marca 1913 r.

Wszystkie cztery losy razem gotówką około 156 K lub na

40 rat miesięcznych po 4·50 K.

Każdy los musi być wyciągnięty.

Wszystkie losy w ilości 5 razem tylko na 46 rat miesięcznych po 40 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 1067 3 5

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler

Wiedeń, IV., Hauptstrasse 20 A. Tylko Paulanerhof.

Na 5½%—6%

wedle umowy przyjmuje obecnie wkładki na książeczki

Krajowy Zakład dla oszczędności i przemysłu

w Krakowie, Grodzka 55.

Procent opłaca się od dnia złożenia, a podatek rentowy ponosi Zakład. 969 2 4

Słynny od 30 lat! **Słynny od 30 lat!**

ZAKŁAD LECZNICZY

dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych

Dra J. Kajdacsy

długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty

w Budapeszcie, VIII., József-Körut 2

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.** **„Szczery Przyjaciel".** Zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych. Napisał i wydał: Dr Kajdacsy. Cena broszurki 1 K, porto **osobno 20 hal** Autor wysyła broszurkę — po odebraniu powyższej kwoty — **odwrotną pocztą, w kopercie zamkniętej.**

Injekcye „Erlich 606" są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 1140 1 0 **Korespondencya w języku polskim.**

Pomocnik handlowy

poszukuje posady w handlu korzennym. Dobre polecenia. — Zgłoszenia pod M. S. 20 poste restante Tarnów. 1094 3 5

Fryzyerka

czesze i onduluje według najświeższej mody pod bardzo przystępnemi warunkami w domu i poza domem. Grodzka 4, IV piętro. 1132 2 6

Ukończony słuchacz filozofii

z maturą realną, w toku egzaminu profesorskiego, poszukuje lekcyj (matematyka, fizyka, geometrya wykreślna, chemia). Przygotowuje do egzaminów wstępnych szkół realnych. — M. D. 99 poste restante Kraków. 932 6 6

Do nauki języka niemieckiego

i początków fortepianu na wieś poszukuje się nauczycielki. Zgłoszenia: **Stanko** poste restante **Kraków.** 1097 2 2

Wolanówka

z drutu ciągnionego jest najekonomiczniejsza

GALICYJSKA SIEMENS-SCHUCKERTOWSKA

SPÓŁKA Z OGR. POR.

LWÓW, UL. BATOREGO 32. KRAKÓW, UL. GRODZKA 38.

1154 1 12

---

3 pokoje

przedpokój i kuchnia, z balkonem, oświetlenie elektryczne, **na I p., przy ul. Szlak l. 6,** od 1-go lutego do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 1100 2 3

Koncypient adwokacki

sumienny i pilny, z 6-miesięczną praktyką sądową, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **„Koncypient adwokacki" poste rest. Kraków.** 1108 2 3

Osoba

bardzo inteligentna, lat 28, z zawodu gospodyni, szuka posady. Zna się na kuchni, drobiu i wszelkiem gospodarstwie. Może się wykazać świadectwami. „100" poste restante Jarosław. 1109 2 2

Asystent

farmacyi, kilkoletni rutynowany pracownik, poszukuje stałej posady lub zastępstwa. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Zofia Michnik, Bochnia, apteka. 1111 2 3

Poszukuje się

od 1 marca b. r. 3 lub 4 pokoje w śródmieściu lub niedaleko tegoż. Mogę również objąć administracyę. Zgłoszenia pod **J. J.** poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 1120 2 3

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 821 7 7

Instytut obcych języków

THE

ANSON SCHOOL

w Krakowie, Jagiellońska 9

podaje do wiadomości, iż oprócz lekcyj osobnych i zbiorowych, które rozpocząć można [illegible] dnia

1-go lutego 1913 r.

rozpoczną się

KURSY POPULARNE

języków:

angielskiego, francuskiego i niemieckiego.

Opłata miesięczna wynosi kor. 4.

Bliższych objaśnień udziela biuro Instytutu w godzinach od 9 do 1 w południe i od 3 do 8 wieczorem. 670 5 8

L. 380. 1141

Konkurs.

W Wydziale powiatowym w Bochni jest do obsadzenia posada

konduktora drogowego.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 1400 koron, dodatek aktywalny 280 kor., oraz ryczałt na objazdy 500 koron.

Warunki:

1) obywatelstwo austryackie;
2) nieskazitelne życie;
3) nieprzekroczony 35 rok życia;
4) ukończenie z dobrym wynikiem szkoły konduktorów przy Wydziale krajowym, względnie innej równorzędnej szkoły fachowej;
5) co najmniej dwuletnia praktyka zawodowa przy budowie i konserwacyi dróg i mostów.

Posada nadaną będzie prowizorycznie; stabilizacya nastąpić może po rocznej zadowalniającej służbie, poczem nabywa kandydat prawa do 5 kwinkweniów po 140 koron rocznie.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Bochni do **1 marca 1913 r.**

Z Wydziału powiatowego

w Bochni, dnia 20 stycznia 1913.

Do sprzedania meble.

Aleja Słowackiego l. 17, II p. Handlarze niedopuszczalni. 1157

---

2 pokoje

z przedp., kuchnią, łazienką, oświetlenie elektr., na II p., przy **ul. Studenckiej l. 5, od 1-go lutego** do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 1099 2 3

Księgarnia i Wypożyczalnia nut

S. A. Krzyżanowski w Krakowie

poszukuje **panny** z uzdolnieniem muzycznem, również język niemiecki wymagany. Zgłoszenia wprost. 1019 3 3

Dom komisowy i spedycyjny, oraz Zakład przewozu mebli - - - - - - - - - pod firmą

L. Zawadzki & J. Bulicz

w Krakowie, ul. Bracka l. 5. Telef. Nr 2460

załatwia spedycye kolejowe, oclenie przesyłek, przewozy mebli w miejscu i na prowincyę opatentowymi wozami. 226 30 30

Dzwonki elektryczne

instaluje i naprawia najtaniej według najnowszej metody 336 10 10

H. Niemetz

Optyk i mechanik, ul. Karmelicka l. 15.

Kantorzysta

z ukończoną szkołą handlową i praktyką biurową, biegły w języku polskim i niemieckim, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Ufność 700"** przyjmuje Adm. „N. Reformy" 1038 3 3

Inteligentna panna

27 lat, z posagiem 6000 K, radaby się poznać z mężczyzną intelig., urzędnikiem państw., w wieku od 30—40 lat, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia listowne z fotogr. przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **„A. F. 10".** 965 2 2

Inteligentna kobieta

lat średnich, mająca 6000 koron, pragnąc mieć własne domowe ognisko, wyszłaby za mąż za człowieka na stanowisku, starszego i poważnego. **B. W.** poste rest. **Kraków-Podwale,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1096 2 2

Czy może ten mąż przepowiedzieć Wam losy życia?

Bogaci i ubodzy, wielcy i maluczcy, wszyscy szukają rady w swych interesach i sprawach małżeńskich, co do przyjacieli i nieprzyjacieli, przy zmianach, spekulacyach w sprawach miłosnych, co do podróży i wszelkich wypadkach życia.

Wielu mówi, że im odkrył ich koleje życia z podziwu godną dokładnością.

Ocenę pisma przesyła się zadarmo tylko przez krótki czas wszystkim czytelnikom „Nowej Reformr".

Czy w końcu uchyliła się mistyczna zasłona, która zakrywała tajemniczo wiedzę starożytnych? Czyż udało się istotnie utworzyć taki system, który z jaką taką dokładnością odsłania charakter i uzdolnienie każdego człowieka i jego życie szkicuje w zarysach, że jest rzeczą możliwą przy tym systemie uniknienie błędów i z nasuwających się okoliczności wyciągnienie korzyści?

Roxroy, który przez 20 lat zagłębiał się w misteryach tajemnej wiedzy i badał rozmaite metody, by przepowiadać losy życia, prześcignął co do sławy, jak się zdaje, wszystkich swych poprzedników. Jego pokój do badań jest formalnie zasypany listami ze wszystkich części świata; wyliczają one dobrodziejstwa, jakich doznano na podstawie jego rady. Wielu z jego klientów patrzy na niego jako na męża wyposażonego osobliwemi siłami; jego skromność atoli każe mu powiedzieć, że dokonanie tak dziwnych czynów należy przypisać jedynie jemu właściwej znajomości praw natury.

Przepełniony jest łagodnością dla ludzkości, a sposób jego postępowania i występywania sprawia zaraz wrażenie, że to jest mąż, który szczerze wierzy w swe dzieło. Wielkie stosy listów dziękczynnych od ludzi, którzy zasięgali u niego rady, obok innych przekonywujących dowodów dają świadectwo o jego zdolności. Nawet astrolodzy i wróżbici przyznają, że jego system przewyższa wszystko, co dotąd było.

Czcigodny duchowny G. C. H. Hasskari, Ph. D., kaznodzieja ewang. luterskiego kościoła św. Pawła, mówi w liście do profesora Roxroya: „Pan jest chyba największą osobliwością i mistrzem w swym zawodzie. Każdy kto u Pana zasięga rady, zdumiewa się Pańską dokładną znajomością ludzi i rzeczy w prognozach życia rozwijaną, oraz Pańską radą. Nawet największy sceptyk po jednej korespondencyi z Panem będzie znowu Pana nachodził o radę".

Jeżeli kto chce korzystać ze szczodrobliwości Roxroya i otrzymać zadarmo odpowiedź na podstawie próby pisma w języku niemieckim, niech poda dzień, miesiąc i rok swego urodzenia, oraz czy to jest mężczyzna, mężatka lub panna, tudzież przesłać własnoręczny odpis następującego wiersza:

Ich habe von Ihrer Gabe gehört,
Im Buche des Schicksals zu lesen,
Und möchte von Ihnen hören den Rat,
Den Sie mir haben zu geben.

Podać nazwisko i imię, datę urodzenia, adres dokładnie i wyraźnem pismem. Przesłać list ofrankowany 25 halerzami, pod adresem: Roxroy, Dept 3045 D., Nr 177a Kensington High Street, London, W., England. Można też dołączyć 60 halerzy markami swego kraju na porto, wydatki itd. Nie posyłać jednak w liście monet. 1114 1 3

Fabryka czekolady i cukrów

A. PIASECKIEGO, w Krakowie

poleca życzliwemu poparciu P. T. Publiczności swoje **uznane za najlepsze** wyroby.

Młody kantorzysta

który może samodzielnie załatwiać korespondencyę polską, władający również językiem niemieckim, poszukiwany jest przez wielkie przedsiębiorstwo na stałą posadę. Płaca początkowa około 100—120 K. — Zgłoszenia tylko list. w języku polskim i niemieckim z podaniem wieku, referencyi i dołączeniem fotografii pod: „**M. R. 1026**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1026 2 3

C. i k. dostawca nadw. i kameralny

Gorset „Her-Ma"

jest arcydziełem sztuki kroju

HERMAN PIESEN

Kraków, ulica Grodzka l. 4. — Telefon 1534.
SALON MODELI, Paryż, 39 rue de l'Echiquier.
Wiedeń, Lwów i Mor. Ostrawa.

Gorsety „Her-Ma"
są niezrównane co do fasonu, wygody i taniości.

W każdej cenie do nabycia.

Wyłączna sprzedaż patent. opasek „**La Nea**" Dra Fr. Glenarda w Paryżu.
Proszę zażądać nowego luksusowego katalogu darmo i opłatnie. — Zawiera on najnowsze mody gorsetów.
124 17 32

Wyszła z druku · nowa książka **„Zbiór wzorów i przykładów"**
pism spornych i niespornych, jak podań, próśb, skarg, zażaleń, rekursów i różnych wniosków procesowych i egzekucyjnych, dalej kontraktów, testamentów, cesyj, kwitów i t. d. z kilku tysiącami przepisów i orzeczeń — Cena 9 K. — Do nabycia u
801 5 5
S. Weinstocka, Lwów, ulica Bernsteina 16.

Tkalnia Mieczysława Goneta w Korczynie

Tkalnia — M. Goneta

poczta loco, poleca tanio
!! własnego wyrobu płótna i weby !!
I-szej jakości. **Obrusy, ręczniki** i t. p. — Cenniki i próbki wysyła franco. 960 3 25

Tkalnia Mieczysława Goneta w Korczynie

Bardzo korzystna i cenna grupa losów.

12 Ciągnień Rocznie **12 głównych wygranych**
2 po 30.000 lirów, 2 po 15.000 lirów, 4 po 90.000 K.
2 po 30.000 K, 2 po 20.000 K obok licznych większych wygranych pobocznych.

Najbliższe ciągnienie już dnia:

1 włoskiego losu Krzyża	1 lutego
1 kuponn gry kred. ziem. losu I em.	15 lutego
1 węg. losu Krzyża	1 marca
1 węg. losu Bazylika	1 marca

637 4 4

Razem można je nabyć za gotówkę podług dziennego kursu, lub też tylko na

38½ raty miesięcznej po 6 K

z natychmiastowem prawem kupującego do wygranej już po zapłaceniu pierwszej raty przekazem pocztowym lub za zaliczką

EDWARD URBAN — Dom bankowy
BERNO (Morawskie), Wielki Plac 23/25 (w domu własnym)

Rzetelnych, stałych agentów przyjmuje wszędzie za dobrą prowizyą!

Bank Zaliczkowy i Kredytowy

(w Königgrätzu)

ZÁLOŽNI ÚVĚRNI ÚSTAV V HRADCI KRÁLOVÉ

Filia Kraków, ul. Wiślna 3
(obok Banku Austro-Węgierskiego.)

Kapitał akcyjny K 15,000.000
Fundusze rezerwowe K 2,500.000
Stan wkładek K 41,000.000

Bank przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowaniem po

4½%

Wypłaca dziennie bez wypowiedzenia do K 5000; podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Filia kupuje i sprzedaje różne waluty, papiery wartościowe, wydaje przekazy na znaczniejsze miejscowości, oraz załatwia wszystkie transakcye bankowe, jak najdogodniej. 243 8 12

Kantor Wymiany
Godziny urzędowe od 9—12½ i po poł. od 3—5.

- BIBUŁKI - cygaretowe **„Pobudka" i „Derwid" Bełdowskiego**

są bardzo chwalone przez palaczy, bo posiadają dym chłodny i łagodny i nie wywołują przekrwienia krtani. — Niestety — jest jeszcze wielu, którzy kupują i przepłacają liche bibułki niemieckie i t. z. paryskie, zapominając, że to jest ze szkodą i ujmą dla naszego przemysłu. — Nie wysyłajmy lekkomyślnie naszych pieniędzy w obce kraje, bo ich nie mamy za dużo, a nadto utrudniamy i opóźniamy rozwój naszego przemysłu. — Wierzcie mym słowom, idźcie do trafiki kupić książeczkę „**Pobudki Bełdowskiego**" za 4 hal., celem przekonania się o dobroci tejże. — Zamiast t. z. paryskich, żądajcie bibułek cygar. „**Derwid Bełdowskiego**", bo są wyborne.

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych **Mra W. Bełdowskiego w Krakowie.** Przy zakupnie bibułek proszę dobrze uważać, czy jest nazwa „**Pobudka**" i moje nazwisko „**Bełdowski**". 261 6 17



Józef Splichal i Syn

w Krakowie, ulica Sławkowska l. 16.

Pierwsza pracownia broni, założona w roku 1870, odznaczona srebrnemi medalami c. k. Ministerstwa. — Magazyn broni różnych systemów własnego wyrobu, jakoteż pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.

C. k. sprzedaż prochu i śrutu

oraz podajemy do wiadomości Szanownej P. T. Publiczności, że c. k. Namiestnictwo od dnia 11 listopada 1912 r. udzieliła nam wyjątkowego pozwolenia na sprzedaż zakazanej broni palnej, to jest krótszych, niż osiemnaście centymetrowych rewolwerów, pistoletów repetyerowych wszelkiego rodzaju. 963 2 2

J. Splichal i Syn
magazyn i pracownia broni w Krakowie.

Panie domu! *Baczność!*

Nie kupujcie masła, ani innego tłuszczu, zastępującego masło, nie spróbowawszy poprzednio słynnego i wszędzie wypróbowanego światowego wyrobu

BLAIMSCHEINA

„UNIKUM"

MARGARYNY

„**UNIKUM**" nie jest margaryną roślinną.
„**UNIKUM**" wyrabia się z najczystszego tłuszczu wołowego z jak najlepiej pasteryzowaną śmietaną, to też ma **największą wartość pożywną** i jest rzeczywiście zdrową.
„**UNIKUM**" nie jest wyrobem sztucznym, lecz **najczystszym wyrobem naturalnym.**
„**UNIKUM**" jest o **50%** tańszą od zwykłego masła, i z poręczeniem o wiele wydatniejszą od niego.

TYLKO BLAIMSCHEINA „UNIKUM" jest rzeczywiście **jedynem** i **prawdziwem** zastępstwem masła, **wszystkie dotychczas zachwalane środki o wiele przewyższającem.**

Wyrób **BLAIMSCHEINA „UNIKUM"** zabezpieczony jest ciągłą państwową kontrolą, co jest uwidocznionem na każdym pakiecie.

Szanowna Pani!

Niech Pani nie da się obałamucić innemi ogłoszeniami i niech używa zamiast masła do **smażenia** **pieczenia** **gotowania** **do chleba** wyłącznie

79 2 0

Blaimscheina margaryny „UNIKUM"

Wszędzie do nabycia. Na próbę zadarmo, opłatnie.
ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY i MASŁA, WIEDEŃ XIV.

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACYI - POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

Eternit-

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHEK LINZ VOCKLABRUCK WIEDEŃ BUDAPESZT NYERGES UJFALU
21 4 0
Zastępca na Galicyę zach.: Salomon Rittermann w Krakowie, ul. Wrzesińska II. Zastępca na Lwów i okolicę: Henryk Ebert, Lwów, Mickiewicza 5

3 pokoje duże, słoneczne

przedp., łaz., gaz, kuchnia. Pędzichów 18. Oglądać można od 12—3 po południu 360 12 0

Na śluby

chrzty polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy, — **Piotr Guzikowski, Groble 5.** Telefon 336. 498 8 0

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 544 8 10

Rutynowana

pokojowa hotelowa, Polka, wysoce inteligentna, z jęz. niemieckim i częściowo franc., młoda i zwinna, chce zmienić posadę, najchętniej na Południe, do hotelu lub pensyonatu. Zgłoszenia pod fach pocztowy 77, Kraków. 1062 2 2

Najlepsze hygieniczne
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 16 4 0
REIM I SPÓŁKA
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Pomimo silnej reklamy rozmaitych środków do pielęgnowania włosów tak krajowych, jak i zagranicznych, a głównie niemieckich, okazał się w dotychczasowem używaniu

„SZUM"

jako jedyny, pewny i skuteczny środek zapobiegający wypadaniu, łupieży i odmładzającym włosy. Tani i dobry, każdy chwali, a używanie czem raz bardziej się zwiększa. 318 10 20

Pakiet 25 hal. Wszędzie do nabycia!

Monaco-Condamine

Hotel Pension Anglaise w pięknem położeniu, z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia. Ogród. Cena od 8—11 franków wraz z utrzymaniem i obsługą. Osobne pokoje począwszy od 8 franków. 342 18 24

Suszone grzyby

tegoroczne, 1 kg. 4 K, przy odbiorze 5 kg. opłatnie, wysyła za zaliczką T. Chaloupka, Světec, Czechy. 325 11 0

TECHNICZNY ZAKŁAD NAUKOWY
Podmokłe n. Ł. (Bodenbach a. E.)
Na wzór Techniki w Niemczech.
Oddziały: Budowa maszyn, elektrotechnika; budowa naziemna, podziemna i żelazobetonowa; urządzenia techniczne ogrzewania i zdrowotne.
Wykształcenie przyszłych inżynierów, budowniczych, architektów, techników i przodowników. 293 7 24
Wstąpienie? Styczeń, kwiecień, czerwiec i październik. Program zadarmo.

Miód.

W baryłkach po 20, 40, 60 kg. i w barył. po 15, 20, 30, 40 kg. po K 1·20 za kg. I miód prašny w blaszankach po 5 kg. jasny lub ciemny po K 1·60 za kg., blaszanka 60 hal., dla chorych na piersi miód prašny w szklanych słoikach po K 1·50. Wysyła się począwszy od 2 słoików, nie licząc za opak. Z poręczeniem czysty wosk pszczelny, żółty po 4 K za kg. Wysyła się począwszy od 1 kg. Prawdziwa jałowcówka i wódka na miodzie po 2·40 litr. Wysyłka za zaliczką. — **Jerzy Dolenec, Lublana.** 292 6 10

Jul. Schradera patrony likierowe
prawnie ochronione
dla własnego przyrządzania

wybornych likierów deserowych i stołowych, wódek gorzkich i zwykłych do nabycia niemal w 100 gatunkach. Cena patronu wystarczającego na 2½ litra 80 do 140 halerzy.

Hugo Schrader dawniej **J. Schrader,** Feuerbach-Stuttgart. Broszurę z świadectwami wysyła mój główny skład dla Austryi-Węgier: **Wilh. Maager,** Wien, III/3, Heumarkt 3. Skład w Krakowie ma Reim i Sp. 291 7 12

„AUTOL"

(prawnie chroniony)

niezrównana oliwa do pojazdów motorowych, rowerów motorowych i łodzi motorowych. Można dostać w każdej lepszej stajnicy (garage) samochodów. Wyłączni fabrykanci: H. Moebius & Fils, Bazylea (Szwajcarya). Skład i sprzedaż w Krakowie: **„STAR" i „AUTO PALAIS".** 88 63 80

ASTMA

duszność wskutek kataru znika natychmiast przez proszek i papierosy Dra Clérego. Próbki za darmo, opłatnie. Pisać pod adr.: Dr Cléry, 53, Boulevard St. Martin, Paris. 294 13 36

leczy bez wstrzykania u panów i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.

48 godzinach hernial-dragées

1 pudełko (100 sztuk) K 5·—, 2 pudełka na 1 kuracyę. Wyrabia
„Delta" Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.
Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier
Apteka Mariahilf Budapeszt VI.
Liszt Ferenc-tér 20
za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości.
412 7 0

Skład apteczny i perfumerya o wyłącznie kobiecych siłach H. SIKORSKIEJ, Kraków, ul. Szpitalna l. 19.
Poleca na bieżący karnawał doskonałe perfumy i kosmetyki. Tanie opaski i pasy brzuszne, oraz wszelkie artykuły hygieniczne dla kobiet — kompletne wyprawy dla położnic i t. d. Zamówienie z prowincyi załatwiam odwrotnie. Pełna wartość kuponów kasowych z 18/XII 1912 wypłacam towarem.

Pokój frontowy

elegancko umeblowany, ze światłem elektrycznem od 1 lutego b. r. do wynajęcia. Wiadomość ulica św. Gertrudy l. 24, III-cie piętro, na lewo. 1135 1 2

Poszukuje się

pokoju kawalerskiego

umeblowanego, z osobnem wejściem, z obsługą, opałem, światłem i łazienką, od 1 lutego. Reflektuje się na dłuższy czas. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **St. M. B.** 1130

Zakopane

Pension „Czarny Staw"

ul. Chramcówki l. 26

poleca pokoje wzorowo umeblowane, piece kaflowe, korytarze i klozety ogrzewane, 3 werandy uszklone, salon, fortepian na miejscu.

Cena en pension od 6—7 koron.

1143 1 6 Zarząd: **Jan Tadeusz Nencki.**

Jestem starszą nauczycielką szukam pokoiku przy zacnej polskiej rodzinie, w głównym Rynku lub ulicach, zaraz. Ul. Skałeczna l. 8, **S. A.** 1152 1 2

Dobra sposobność dla młodego handlowca

z działu korzennego i śniadankowego. W bardzo ruchliwem miejscu, na najgłówniejszej ulicy Podgórza, do wynajęcia wspaniały, nowo przebudowany lokal, nadający się na handel towarów korzennych i śniadankowy. Warunki bardzo korzystne z powodu otwarcia nowego mostu. — Również do wynajęcia piękny lokal, nadający się do sprzedaży wędlin i lokal na cukiernię. — Zgłoszenia listowne pod **D. D. 1000** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1153 1 5

Znakomity

spokojny interes, niosący 30% rocznie czystego, nadający się i dla Pań, do sprzedania. Potrzebna gotówka 10 tysięcy koron. **Saturn** poste rest. **Kraków,** gł. poczta. 1146 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych.

191 14 0

Willa murowana piętrowa

o 16 ubikacyach, z dwumorgowym ogrodem warzywno-owocowym, oraz z 7 morgami pola, stajnie murowane, wozownia, 2 półkryte wózki, do sprzedania. Gotówka potrzebna 20.000 kor. Bliższa wiadomość: Holzer, Kraków-Zwierzyniec, ul. Kościuszki 41. 1150

Nowo otwarta

Konc. Szkółka fröblowska Maryi Szynalik

w Krakowie, Rynek l. 32, I p.

przyjmuje dzieci w wieku od 3—7 lat. Program zajęć obejmuje: pogadanki poglądowe, gimnastykę, gry ruchowe i zabawy, slöjd. Zapewnia troskliwą opiekę. 1149 1 2

Wpisy codziennie od 9—12 przed poł.

Poszukuję dzierżawy

od 1 kwietnia b. r., blisko kolei, szosy i miasta w Galicyi. Rozległość 120—150 morgów. Zgłoszenia: Lukeš, Skrzeszowice, p. Kocmyrzów. 1112 1 3

Przykrawacz z dłuższą praktyką **potrzebny.** Oferty: Bross, krawiec, Kraków, Grodzka 34. 1044 1 2

Młody emeryt

lat 31, nieposzlakowanej przeszłości, Polak, z rodziny szlacheckiej, energiczny, **poszukuje odpowiedniej posady.** Ewentualnie przez czas próby za skromnem wynagrodzeniem. **Posiada szkoły średnie,** tudzież **egzamin z rachunkowości.** Przyjmie także kierownictwo mniejszej fabryczki. Może złożyć kaucyę, względnie ofiaruje odpowiednią kwotę za wyrobienie mu posady. Zgłoszenia: **M. D.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1138

L. 151678/912. 1118 1 2
Bb.

Obwieszczenie.

Gmina stoł. król. miasta Krakowa rozpisuje publiczną licytacyę na dostawę urządzeń żelaznych dla kanalizacyi miejskiej w latach 1913 do 1915 włącznie.

Wadyum wynosi 2000 koron.

Oferty pisemne, opatrzone marką stemplową na 1 koronę, w opieczętowanych kopertach, należy składać do **dnia 30 stycznia 1913 r.** do godziny 12-tej w południe w Budownictwie miejskiem, oddział B, gdzie można przejrzeć plany, tudzież otrzymać warunki ogólne i szczegółowe dostawy i formularze kosztorysów.

Z Magistratu stoł. król. m. Krakowa, dnia 8 stycznia 1913.

Prezydent miasta:
Leo m. p.

Agronom-rachmistrz

lat 30, żonaty, bezdzietny, władający językiem polskim i niemieckim, z ukończoną szkołą rolniczą, sześcioletnią praktyką ekonomiczną, czteroletnią praktyką w biurze rachunkowem i gospodarczą, przyjmie posadę zaraz lub później, albo ekonoma, kasyera, rachmistrza lub dozorcy starszego w zarządzie dóbr lub innem przedsiębiorstwie prywatnem. Na żądanie kaucya do 4000 koron. Zgłoszenia: Karol Starzycki, Libiąż, kop. węgla. 1131 1 3

Pielęgniarka

poleca się P. T. Publiczności. Podejmuje się pielęgnowania chorych po domach. Ul. Zwierzyniecka 7, parter, oficyny, na prawo. 76 1 0

Sprzedaż drzewa.

Zarząd Dóbr Płaza ma na sprzedaż 3736 m.³ drzewa sosnowego, zdatnego na cele kopalniane, i 155 m.³ drzewa olchowego. Las oddalony od ładowni kolejowej 3 kilometry. Warunki sprzedaży poda Zarząd Dóbr w Płazie, poczta Chrzanów. 1144

Pożyczki hipoteczne

na dogodnych warunkach, jak najszybciej ułatwia dom handlowy **S. Binzer,** Kraków, Kolejowa 7 (Andrzeja Potockiego 7). Tel. 1437. 1106 1 9

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.** Nr telefonu 2263.

235 13 0

50.000 K

zaraz do ulokowania na hipotece realności w starym Krakowie, bezpośrednio po pożyczce amortyzacyjnej (kredyt budowl. wykluczony), w całości lub w 2 częściach. — Pisemne zgłoszenia **tylko wprost od właścicieli realności pod Lokacya 50.000** przyjmuje Gł. Agencya dzienników i ogłoszeń, Kraków, Szczepańska 9. 1115 1 3

Kierownik

fabryki dachówek i dren, zmieni posadę zaraz. Zgłoszenia: **„Kierownik", Chołojów, p. Lwów.** 768 4 5

Miód kwiatowy

przewyborny deserowy gatunek, z poręczeniem naturalny, czysty, 5 kg. puszka 8 K. **L. Altneu, Versecz 8,** Węgry. 1147 1 5

Pracownia stolarska Piotra Wyżgi

w Krakowie, ul. Wolska 22

podejmuje się wszelkich robót w zakres stolarstwa wchodzących. **Posiada gotowe meble wszelkiego rodzaju. Biurka damskie i większe, salonki, stoły rozsuwane i zwyczajne, konsole, żardyniery,** ramy do luster etc. Zamówienia wykonuję ściśle w oznaczonym terminie, ręcząc za materyał suchy i robotę staranną. — Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Klienteli, polecam się nadal

501 12 16 **Piotr Wyżga.**



Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Chotkowski Ks. Dr. **Katolicyzm Skargi** a katolicyzm dzisiejszy	—·80
Dawid J. Wł. **O intuicyi w mistyce, filozofii i sztuce**	2·—
Gadowski Wal. Ks. **Dobry pasterz.** Ks. do modlenia. Opr. w pł., brz. czerw.	1·—
Gadowski Wal. Ks. **Dobry pasterz.** Ks. do modlenia. Opr. w pł. brz. zł.,	1·40
w imit. skórki, brz. zł.	1·60
Jeż Mat. Ks. **Podniesienie czci Eucharystyi św.**	—·40
Karbowiak A. prof. Dr. **Historyografia pruska** o szkołach polskich	—·50
— **Pierwsze polskie czasopismo pedagogiczne**	1·—
Lubecki Kaz. **In Iesum Cantica**	3·—
Michalski Wilhelm Ks. **Starożytne dzieje biblijne**	6·50
Nussbaum H. Dr. **Treny**	—·40
Pamiętnik Zjazdu Skargowskiego w Krakowie	3·—
Rubczyński W. Prof. Dr. **Logika.** Wykłady litografowane	7·—
— **Metodologia** Wykłady litografowane	7·—
— **Wstęp do filozofii** Wykłady litografowane	5·—
Zubczewski J. **Trudy życia.** Tragedya	2·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 936 2 3

NAJZNAKOMITSZA MARKA

JAS. HENNESSY & Co. COGNAC

TYLKO ORYGINALNE NAPEŁNIANIE

647 4 0



645

Generalne przedstawicielstwo na Kraków

lub całą Galicyę do odstąpienia na artykuł bez konkurencyi, stanowiący nowość praktyczną, niezbędną w każdym domu. Udowodnienie, że artykuł ten rozpowszechnił się tak w kraju jak i za granicą w wielkich rozmiarach. Zysku osiągnąć można od 1000—2000 koron miesięcznie. Znajomość działu zbyteczna. Reflektanci z kapitałem obrotowym 1500—3000 koron, mogą się zgłaszać: Hotel Europejski, Lubicz 5, od 5—7 wieczorem. Grabowski. 1155 1 2

Parowa fabryka wódek polskich, likierów i rumu

Szymczakowskiego i Spółki

Kraków-Piaski

uskutecznia zamówienia P. T. Prywatnych Odbiorców na wódki, likiery i rumy odwrotnie i wysyła opłatnie do każdej składnicy pocztowej:

za pobraniem K 5·80 2 butelki litrowe pod gwarancyą czystej nalewki owocowej (o dowolnym smaku);
za pobraniem K 7·— 2 butelki litrowe najprzedniejszego na sposób francuski wyrobionego likieru (o dowolnym smaku);
za pobraniem K 6·80 2 butelki litrowe wybornego aromatycznego rumu Jamaika.

Cenniki na żądanie opłatnie. 1101 1 ?

PANIE

chcące istotnie dbać o swą piękność, niech używają tylko prawdziwych, wschodnich, kosmetycznych, cudownych środków **„Zeïdijje"**, gdyż te przetwory

należą

do najlepszych środków, jakie kiedykolwiek wytworzono do pielęgnowania piękności i dlatego, wszedłszy

do haremu

wysokich wschodnich dostojników, można je tam znaleść wszędzie. — Krem **„Zeïdijje" (2 K i —·80 K)** zwany „arcydziełem wschodniej kosmetyki", proszek do mycia **„Zeïdijje" (1·50 K)** i mydło **„Zeïdijje" (1 K)** otrzymują skórę, jak aksamit miękką. Puder **„Zeïdijje"**, biały, kremowy, różowy **(2 K)** pokrywa dyskrytnie wszelkie skazy cery. Perfumy **„Zeïdijje"** o zapachu fiołków, bzu, lilij, róż, konwalii, heliotropu, jasminu i „Zeïdijje" **(4 K)** nadają ciału świeżą i wytworną woń, fleur de roses **„Zeïdijje" (3 K)** nadaje bladej cerze nie do rozpoznania rumieńce. **Kilkakrotnie odznaczone! Niezliczone uznania!** Zamówienia załatwia się dyskretnie i począwszy od **10·50 K** wysyła się opłatnie. Jedynie prawdziwe ma **„Parfumerie Orientale" Ph. Gustave Proche, Brčka, Bośnia.** — Zażądać „Zeïdijje", złotej książki o pielęgnowaniu piękności. — Dostać można w Krakowie: w drogueryi **J. Hanaka i Ski,** ul. Szewska L. 5, we Lwowie: w drogueryi **J. Rechena,** ul. Halicka 18. 304 6 10

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

Kraków, ulica Szewska 22. - - Tel. 305.



Pathéfony

z tubami i bez tub. Grają bez zmiany igły, szafirem. Nie niszczą płyt. Są najdoskonalszemi instrumentami reprodukującemi dźwięki narzędzi muzycznych i gardła ludzkiego. — Próba osobista przekona każdego, a nie zobowiązuje do kupna. 678 6 10

Do tańca gra bez przerwy.

Cenniki i katalogi darmo i opłatnie. Kalendarzyk kieszonkowy na r. 1913 gratis.

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 611 7 0

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Lecznica dla zwierząt oraz zakład kąpielowy

Kraków, ul. Lubicz l. 40.

Przyjmuję w leczenie wszelkiego rodzaju zwierzęta domowe, oraz wykonuję zabiegi operacyjne. — Dla psów kąpiele lecznicze jak również desynfekcyjne.

1104 1 12 **Artur Liebeskind,** lekarz weterynaryi.

Celem założenia wydawnictwa fachowego czasopisma, nadającego się jako pierwszorzędny organ dla ogłoszeń, mający pewne widoki rozszerzenia w wielkim nakładzie, poszukuje się

spólnika

z odpowiednim kapitałem. Bardzo korzystna sposobność dla właścicieli drukarń i wydawnictw czasopism. Zgłoszenia pod **J. L. O.** poste restante **Kraków.** 1148

Interes

wraz z budynkami, ogrodem owocowym i gruntem, przytem sklep z wiktuałami, wędlinami, wyszynkiem wina, sprzedażą herbaty, oraz piwa i wódek we flaszkach, jest do sprzedania z powodów rodzinnych. Wiadomość: Jan Gucwa, Kraków, ul. Biskupia, szkoła św. Wojciecha. 1145 1 3

Sklep

obszerny, z wystawą, nadający się na masarnię, cukiernię i t. p., od 1 lutego do wynajęcia. Ul. Łobzowska 6. 1051 5 6

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN w Krakowie.

Rok założenia 1853. 855 6 0

Metoda Berlitza.

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół **Berlitza** z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Ulica Karmelicka 9, parter.** 804 6 9

Ósmy cud świata

stanowi ów niesłychany wynalazek XX wieku, którego opis znajdziecie w broszurze p. t. „Co winno wiedzieć każde małżeństwo". Cena 40 halerzy, z dyskretną przesyłką 50 hal. Należytość można przesłać w liście markami.

Piękną różową cerę

uzyska każdy, kto używa masażystki „AMO", aparat usuwający brzydką cerę, zmarszczki, piegi, wągry, pryszcze, tłustość cery. Cena K 3·60 za zaliczką 70 hal. drożej. 1018 1 2

Zbyteczne włosy

usuwa pod gwarancyą z rąk, twarzy, nóg i t. d., wraz z cebulkami, najnowsza metoda „Amipillox". Cena K 1·50 na całe ciało K. 7·—.

Odmrożone, czerwone, szorstkie ręce zamieniają się w przeciągu 4—5 dni na białe, delikatne, gładkie po użyciu kremu „Mon Typ". Cena tylko 80 hal., z przesyłką 10 hal. drożej, można przesłać markami w liście.

Wysyła konces. dom handlowo-komisowy

„IRIS"

Kraków, ulica Długa 21.

Biuro otwarte od g. 10—7 wieczór.

L. VII b. 539/2 z roku 1913. 1107 1 2

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo zamierza wydzierżawić lokalności na restauracyę, kawiarnię i cukiernię w domu zdrojowym w Krynicy wraz z urządzeniem, na przeciąg **lat trzech** od 1 stycznia 1913 począwszy i wzywa niniejszem publicznie do wniesienia pisemnych ofert, które mają być podane do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do **dnia 25-go lutego 1913 r.**

Oferty w formie zwykłego pisma, zaopatrzone marką stemplową po jednej koronie od arkusza, opieczętowane i frankowane, mają być oznaczone na kopercie napisem „Oferta na dzierżawę restauracyi w Krynicy" i mają zawierać stwierdzenie, że oferentowi są znane warunki dzierżawy, a warunki te podpisane przez oferenta należy dołączyć do oferty.

Nadto oferta ma zawierać wadyum w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego w gotówce, lub w papierach, mających publiczne bezpieczeństwo.

Bliższe warunki dzierżawy są do przejrzenia w godzinach urzędowych w departamencie sanitarnym VII b. c. k. Namiestnictwa, oraz w c. k. Zarządzie zdrojowym w Krynicy, który na żądanie oferenta pozwoli mu obejrzeć na miejscu lokalności i urządzenia, stanowiące przedmiot dzierżawy, oraz udzieli stosownych wyjaśnień.

Namiestnictwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert bez względu na wysokość cen oferowanych.

We Lwowie, 18 stycznia 1913.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w r.



Fabryka wyrobów z łupku asbestowego „ZENIT"

Tow. z ogr. por. w Szumperku (Mährisch-Schönberg) dostarcza najlepszego i najtańszego

pokrycia dachów

1050 1 52 Generalna reprezentacya: Schwarz i Süssmann w Chrzanowie.

95.000 koron

do ulokowania częściowo na hipotekę w Krakowie lub w Podgórzu. Również kupuje wierzytelności hipoteczne. Szczegółowe zgłoszenia przyjmuje **„Pełnomocnik"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 970 5 6

PNEUMO



Najlepszy i najtańszy aparat do samo dzielnego pneumatycznego masażu twarzy. Odżywia i odświeża nawet zwiędłą cerę. Aparat ten uznany został przez największe powagi lekarskie za najlepszy. Cena kompletu wraz z aparatem użycia 6 kor. 690 2 2

REIM i SPÓŁKA

Kraków, Rynek 37.

Antyczne

2 lustra bardzo piękne, z marmurowemi płytami, są do sprzedania. Wiadomość u p. Katznera, Bracka 5, skład mebli. 943 5 10

Okazyjna

sprzedaż haftów i batystów szwajcarskich, gipiur i koronek klockowych. —

Anna Gelb

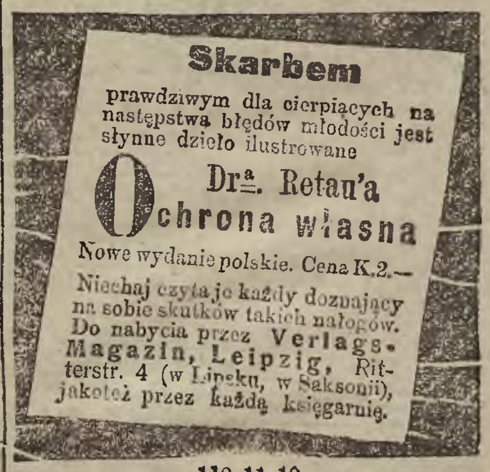
986 2 3 **ul. Dietla 57.**

Bezpłatnie

wysyłam każdemu swój wielki obficie ilustr. główny katalog z 4000 odbitek **porządnych, dobrych a tanich** wyrobów wszelkiego rodzaju. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** dom wysyłający instrum. muzyczne, Brüx Nr 538 (Czechy). **Skrzypce studenckie,** bez smyczka po 5·80, 6·50, 7·60, 8·40 K, smyczki po 0·90, 1·10, 1·50, 2·— K. **Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Niema ryzyka.** Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy. 1124 1 8

Przyrząd do wylęgania

45 koron, wylęga lepiej niż kura. Zadarmo na próbę. — **G. Mücke, Jotendorf Nr 26** pod Wiedniem. Setki poleceń i świadectw z całego państwa zadarmo, opłacone. 957 2 10



118 11 12

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 6. Rządca drukarni L. K. Górski.